

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748, Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, sobota 24 czerwca 1933

Nr. 142

## Ameryka odkryła karty

### Roosevelt odrzucił rozejm walutowy

Losy stabilizacji walut zdecydują się poza obrębem konferencji londyńskiej

Londyn, 23. 6. (PAT). Delegacja amerykańska ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że proponowany plan faktycznej stabilizacji dewiz nie jest przedmiotem deklaracji amerykańskiej. Plan ten był rozpatrywany przez przedstawicieli skarbu i banków centralnych Wielkiej Brytanji i Francji. Zdan'em rząd waszyngtoński KROK, MAJĄCY NA CELU STABILIZACJĘ CZASOWĄ BYŁBY OBECNIE NIE WSKAZANY, albowiem wysiłki czynione przez rząd amerykański w kierunku PODNIESIENIA CEN są najważniejszą rzeczą, której może on dokonać w tej dziedzinie i wszystko co mogłoby hamować te wysiłki może tylko zaszkodzić sukcesowi konferencji. Rząd amerykański popiera dążenie do skoordynowanej polityki monetarnej i finansowej poszczególnych państw, kierując się pragnieniem ożywienia działalności gospodarczej i podniesienia cen. Deklaracja ogłoszona została po posiedzeniu, które trwało całą noc. Ogłoszenie nastąpiło na skutek otrzymania przez delegację tajnych instrukcyj z Waszyngtonu.

Londyn, 23. 6. (PAT). Ogłoszona wczoraj przez delegację amerykańską deklaracja w sprawie stanowiska Ameryki w kwestji stabilizacji walut wywołała wielką sensację. W pierwszej chwili zaczęto już nawet snuć przypuszczenia na temat zakończenia konferencji. Te zdecydowane poglądy uległy jednak pewnemu złagodzeniu, gdy z kół miarodajnych ujawniono, że DEKLARACJA AMERYKAŃSKA NIE ZASKOCZYŁA ANI WIELKIEJ BRYTANJI, ANI FRANCJI i że przyjęcie jej poprzedzone było rozmowami z Mac Donaldem, Chamberlainem i Bonnetem.

Historja deklaracji amerykańskiej przedstawia się w sposób następujący: Wczoraj po południu delegacja amerykańska otrzymała OD PREZYDENTA ROOSEVELTA INSTRUKCJĘ SZYFROWANĄ, która zarządzała publicznie wyrażenie stanowiska w kwestji stabilizacji walut. Po odszyfrowaniu instrukcji, które polecały porozumienie się z Mac Donaldem jako przewodniczącym konferencji przed ogłoszeniem deklaracji, przewodniczący komisji monetarnej i finansowej Amerykanin Cox wraz z radcą finansowym delegacji amerykańskiej Warburgiem udał się do Mac Donalda, zawiadamiając go o treści instrukcji i ustalając technikę w sprawie jej opublikowania.

Na żądanie Mac Donalda, wczoraj rano odbyła się narada w której oprócz Coxa, Warburga i Mac Donalda brał udział brytyjski kanclerz skarbu Chamberlain i francuski minister skarbu Bonnet. Amerykanin przedstawił projekt deklaracji, co do którego zarówno Anglja, jak i Francja wyraziły pewne dezzyderaty, idące w tym kierunku, aby deklaracja Ameryki nie była bezwzględnie sprzeczna z polityką stabilizacji i dawała pewne gwarancje na dalszą przyszłość. W toku tej narady ustalono, że deklaracja amerykańska odsunie w ten sposób stabilizację na czas późniejszy, usuwając z porządku konferencyjnego rozejm walutowy, natomiast Amerykanin zgodził się, że deklarację swoją zakończy wyraźnym zobowiązaniem co do punktu wszechświatowej stabilizacji monetarnej, opierając się na projekcie Pittmana.

Z najbliższego otoczenia Mac Donalda przeczono jaknajbardziej, aby deklaracja amerykańska zmieniła w czemkolwiek sytuację konferencji. Przeciwnie, rzecznik amerykański podkreślał znaczenie ostatniego ustępu deklaracji, stanowiącego jego zdaniem wyraźne zobowiązanie Ameryki co do stabilizacji, co uważać należy za fakt pozytywny.

Również z kół delegacji francuskiej starano

się osłabić pesymistyczne wrażenia, jakie wywołała deklaracja. Kola te twierdzą, że celem konferencji jest w istocie stabilizacja trwała i że jakkolwiek prace konferencyjne byłyby ułatwione, gdyby zawarto rozejm walutowy, to jednak i bez niego konferencja może przeprowadzić szereg wydajnych prac.

Stanowisko państw, mających złoty parytet, zwłaszcza Holandji i Szwajcjarji jest wobec deklaracji amerykańskiej bardziej niekorzystne. Premier holenderski podkreślił, że jakkolwiek motywacje amerykańskie podyktowane polityką wewnętrzną są zrozumiałe, to jednak dla państw tracących parytet złoty powstaną wielkie trudności, jeżeli Ameryka będzie zbyt długo przeciągała swoją politykę inflacyjną dla dojścia do korzystnego pod względem gospodar-

czym wskaźnika cen.

Wszyscy jednak zgadzają się co do jednego, a mianowicie, że deklaracja jest o tyle pożyteczna, że wyjaśnia i precyzuje sytuację przez oszczędzenie konferencji straty czasu oraz zejście na drogi nierealne.

DLA DELEGACJI POLSKIEJ DEKLARACJA AMERYKAŃSKA NIE BYŁA NIESPODZIANKĄ, gdyż od początku zdawano sobie sprawę z tego, że rozejm walutowy, a tembardziej stabilizacja walut nie były pewne. Delegacja polska w podkomisjach wysuwała propozycje, zmierzające do osiągnięcia w obecnych warunkach konkretnych rezultatów w wyraźnym podkreśleniu, że LOSY STABILIZACJI WALUT ZDECYDUJĄ SIĘ POZA OBRĘBEM KONFERENCJI.

## Monarchja austro-węgierska pokutuje w domysłach Mussoliniego

Paryż, 23. (PAT). Paul Boncour przyjął wczoraj na dłuższej konferencji ministrów Benesa i Jefficza. Tematem narad były kwestje ewentualnej restauracji Habsburgów na tronie austriacko-węgierskim.

Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławji, jak donosi prasa wieczorna, przeciwstawili się kategorycznie temu projektowi. Dzienniki twierdzą, że Francja popiera w tej sprawie stanowisko państw Małej Ententy.

Paul Boncour przyjął pozatem podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie spraw zagr. Suwicha, z którym omówił projekt Mussoliniego, dotyczący stosunków austriacko-

węgierskich. „La Liberte” twierdzi, wbrew oświadczeniu urzędowemu, że między Rzymem a Paryżem odbywa się wymiana zdań w kwestji zbliżenia gospodarczego między Austrią a Węgrami. Według dziennika, w najbliższym czasie rozpocząć się mają na Quai d'Orsay rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami Małej Ententy i Polski. Unja celna austriacko-węgierska, którą propaguje Mussolini zmusi państwa centralne Europy do zasadniczej zmiany swojej dotychczasowej polityki gospodarczej. Francja nie może być obojętna wobec tych wypadków.

## Naród polski pod sztandarami Marszałka Piłsudskiego

potrafi odeprzeć zakusy na granice Rzeczypospolitej

Bukareszt, 23. 6. (Pat). „Adverul” rozpoczął serię artykułów, poświęconych stosunkom politycznym i gospodarczym w Polsce, oraz wytycznym polskiej polityki zagranicznej i stosunkowi innych państw Europy do Polski.

W pierwszym artykule tego cyklu autor zaznacza, że naród polski w ciągu ostatnich lat uczynił pod sztandarem Mar-

szalka Piłsudskiego ogromny krok naprzód w kierunku konsolidacji wewnętrznej. Zławsza zaimponował dziennikowi rumuńskiemu wysoki poziom wychowania fizycznego w Polsce, które porównuje on z klasycznymi wzorami Grecji. System ten przyczynił się, jego zdaniem, do wytworzenia niezwyklej tężyzny narodowej, usprawniającej w zupełności twierdzenie

## Swastyka w walce z Bawarią

Ostre represje przeciwko bawarskim działaczom katolickim i ludowym

Berlin, 23. 6. (Pat). Rozpoczęta wczoraj akcja policyjna przeciwko bawarskiej partji ludowej przybrała w ciągu nocy dnia wczorajszego wielkie rozmiary. Obejmuje ona oprócz Palatynatu i Wirtembergji niemal wszystkie południowe i zachodnie obszary Rzeszy.

Rewizje przeprowadzano nie tylko w lokalach organizacji, ale i w mieszkaniach prywatnych przywódców partji, m. in. u premiera bawarskiego Helda i przywódcy ruchu chłopskiego Heima, przyczem dokonano licznych aresztowań w organizacjach partyjnych członków redakcyj organów partyjnych i posłów do Reichstagu.

Represje dotknęły również szerokie rzesze duchowieństwa katolickiego. W Duesseldorfie aresztowano księdza katolickiego z powodu podejrzenia, że upra-

wiał działalność antypaństwową. Z Kaiserlutern donoszą o aresztowaniu 11 osób m. in. miejscowego proboszcza Wagnera i proboszcza w Hohenecker — Manna. W Julich władze nie pozwoliły na urządzenie djecezjalnego zjazdu. Wirtemberski minister urzędowo nakazał aresztowanie szeregu księży prefektów katolickich, odbierając im prawo nauczania. W piśmie do kurji biskupiej w Rotenburgu minister domaga się ich przeniesienia z dotychczasowych stanowisk. Aresztowani oskarżeni są o rozsiewanie pogłosek, uwłaczających autorytetowi państwa. Dalsze aresztowania są w toku.

Organ bawarskiego ministra oświaty „Bayerische Ostwacht” zarzuca bawarskiej partji ludowej uprawianie polityki separatystycznej przez utrzymywanie kontaktu z

## Nowy wynalazek niemiecki „demokracja Germanji”

Berlin, 23. 6. (PAT). Minister Goebbels w przemówieniu swem do przedstawicieli robotników we Frankfurcie nad Menem nazwał obecny system rządów w Niemczech „Demokracją Germanji”, w której nie lud sprawuje władzę, lecz delegowani przezeń mężowie zaufania. Odpowiedzialny za swe poczynania „rząd musi posiadać odwagę, aby zerwać okowy prawa. „Sukcesy w polityce zagranicznej osiągnąć będzie można wówczas, gdy kryzys wewnętrzny zostanie zlikwidowany. „Celem narodowych socjalistów — zakończył minister — jest rozbudowa systemu, który ma przetrwać wieki”.

## Co powiedział Hitler Hugenbergowi?

Berlin, 23. 6. (PAT). Według doniesień prasy, na wczorajszej konferencji Hitlera z Hugenbergiem omawiane były wydarzenia, do tyżące konferencji londyńskiej oraz sprawę likwidacji niemiecko-narodowego Kampfringu. Kanclerz Hitler, jak informują zwięzłe dzienniki, uzasadniał konieczność wydanych przez policję zarządzeń.

## Już nie wrócą...

Agencja Havasa donosi z Berlina, iż w tamtejszych kołach politycznych kursuje wiadomość jakoby Niemcy miały zamiar skorzystać z najbliższej okazji i usunąć się całkowicie z konferencji londyńskiej. Ci członkowie delegacji niemieckiej, którzy opuścili Londyn i znajdują się obecnie w Niemczech, więcej na konferencję nie powrócą.

## Czerwone honory nad grobem Klary Zetkin

Moskwa, 23. 6. (PAT). Wczoraj odbył się w Moskwie z honorami wojskowymi pogrzeb Klary Zetkin. W pogrzebie wzięli udział najwyżsi dygnitarze sowieccy i partyjni ze Stalinem, Kalininem i Mołotowem na czele oraz tłumy publiczności. Ruch na ulicach na trasie konduktu zamknięto. Pozatem milicja nakazała szczerne zamknięcie okien na tych ulicach, widocznie w obawie przed zamachem na któregoś z uczestników tego pogrzebu.

przedstawiceli wszystkich polskich ugrupowań politycznych, że naród polski potrafi odeprzeć siłą wszelkie zakusy na swoje terytorjum.

## Barbarzyństwo...

Berlin, 23. 6. (Pat). Rada miejska Monachjum uchwaliła natychmiast usunąć z cmentarza pomniki pierwszego prezydenta republiki bawarskiej Kurta Eisnera, oraz znanego działacza socjalistycznego i pisarza Landauera. Obaj zostali zamordowani przez monarchistów. Urny z prochami zmarłych postanowiono oddać do dyspozycji żydowskiej gminy wyznaniowej w Monachjum. Ponadto rada uchwaliła zastąpić tablice z nazwami ulic, napisanymi literami łacińskimi, na tablice z literami gotyckimi. Ulice Stresemanna i Ewertha przemianowane będą na ulice Golta i Wessela.

# Zagadnienie ludnościowe w Polsce

## Dlaczego dążyć musimy do uprzemysłowienia kraju?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zatrudnienie zarobkowe ludności stanowi najbardziej zasadnicze i istotne, a zarazem najtrudniejsze zadanie, przed którym stoi polska gospodarka. Problem zwiększenia zatrudnienia przedstawia z tego względu tak wielkie znaczenie, że występuje on u nas netylko w okresach trudnych, kryzysowych, lecz że jest równocześnie zależny od zjawiska populacyjnego w Polsce ze szczególnym nasileniem, a którym jest szybki przyrost ludnościowy, wynoszący 400 do 500 tysięcy głów rocznie. Waga tego zagadnienia była wielokrotnie podkreślana. Nie pominięto tej sprawy również i na Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych BBWR w Warszawie. Minister Matuzewski stwierdził, że naczelnym motywem dla oceny działań gospodarczych stanowią „konieczność podniesienia zatrudnienia w Polsce, nie doraźnie, w tym czy tamtym zakładzie, lecz poprzez rozbudowę, zróżniczkowanie i scharmonizowanie naszego aparatu wytwórczego“.

O doniosłości zagadnienia ludnościowego w Polsce świadczą dane cyfrowe. Są one zastanawiające i wręcz niepokojące. Szczególnie krytycznie przedstawia się położenie ludności wiejskiej. Ludność ta stanowi 63,8 proc. całej ludności (w noszącej w dniu 1 stycznia r. b. 32.638 tys.). Średnia gęstość zaludnienia na 1 km. kw. wynosi około 83 mieszkańców, wahając się od 20,8 osób na km. kw. na Polesiu, do 265 osób na Górnym Śląsku. Szczególnie wielką gęstość zaludnienia wykazują okręgi rolnicze Małopolski południowo - zachodniej, gdzie gęstość ta waha się od 75 do 150 km. kw. (jak Tarnów i Przeworsk).

O przeludnieniu polskiej wsi świadczy fakt, że ludność wiejska w Polsce, wynosząca 63,8 proc. żyje na 49 proc. ziemi uprawnej. Dla porównania należy stwierdzić, że np. w Belgii 19,2 proc. całej ludności wiejskiej żyje na 40,5 proc. ziemi kraju, w Danii — przy nadzwyczaj intensywnej gospodarce rolnej — 35,2 proc. ludności żyje na 61 proc. ziemi. Rezultatem gospodarczym przeludnienia wsi jest niezwykle niski poziom dochodu społecznego, osiąganego na głowę w rolnictwie, słaba siła konsumpcyjna ludności wiejskiej, oraz „ukryte“ bezrobocie, przejawiające się w minimalnym wyzyskaniu zdolności produkcyjnej tej ludności. Przeprowadzone dla Małopolski obliczenia wykazują np., iż na jednego robotnika rolnego przypada w ciągu roku zaledwie 88 dni pracy na roli.

Niską siłę produkcyjną i konsumpcyjną ludności wiejskiej ilustrują obliczenia dochodu społecznego w Polsce, dokonane w r. 1929 przez dr. Dederko. Obliczenia te wykazują, że dochód społeczny na jednego robotnika rolnego wynosi zaledwie 1,025 zł. rocznie, będąc najniższym z pośród wszystkich gałęzi gospodarstwa. Z kolei produkcja rybacka przynosi 1,054 zł. na głowę, rzemieślniczo 2,903 zł., produkcja górnicza 3,633 zł., produkcja przemysłowa 4,687 zł., a przemysł rolny aż 7,145 zł. Pomijając fakt, iż dalej skutek przesilenia liczby powyższe uległy niewątpliwie znacznej redukcji, należy przypuszczać, iż są one dzisiaj zbyt optymistyczne. Dane te oparte są bowiem na przyjęciu za zawodowo czynnych w rolnictwie jedynie 38 proc. ludności wiejskiej, podczas, gdy faktycznie pomoc udzielała przez członków rodzin, a więc kobiety, dzieci zwłaszcza w czasie wielkich robót, zwiększa ilość biorących udział w pracy na roli. Zubożenie ludności rolniczej ilustruje również fakt, że 23,3 proc. tej masy ludnościowej przypada na ludność bezrolną.

Jak widać z powyższych cyfr, zagadnienie ludnościowe w Polsce wymaga wielkich wysiłków na wszystkich odcinkach naszej polityki gospodarczej. Ostatnie lata pogarszają sytuację wskutek zamknięcia możliwości emigracyjnych i szybkiego narastania ludności.

Problem ludnościowy narzuca naszej polityce gospodarczej szereg żywotnych postulatów. W dziedzinie polityki rolniczej wysuwa on konieczność zaopatrzenia

ludności rolniczej w ziemię, oraz przetrzeżenia nadwyżek ludnościowych z okęgów bardziej przeludnionych, jak w szczególności z południowo - zachodnich dzielnic kraju, do mniej przeludnionych połaci północno - wschodnich. Problem ludnościowy sprawia, że uprzemysłowienie kraju staje się naczelnym zadaniem gospodarzem z punktu widzenia państwowego, socjalnego i gospodarczego.

Stan uprzemysłowienia Polski jest niski, a stąd teoretycznie istnieją możliwości jego zwiększenia. Ilość zawodowo czynnych w przemyśle wynosi w stosunku do całej pracującej ludności zaledwie 10,3 proc. Równocześnie dochód społeczny przemysłu sięga 6,930,3 mil. zł., t. j. 37 proc. podczas, gdy dochód społeczny rolnictwa, gdzie ilość zawodowo czynnych wynosi 72,3 proc. ogółu ludności pracującej, liczy zaledwie 9,059,3 mil. zł., t. j. 47 proc.

Znacznie wyższy dochód społeczny z przemysłu świadczy, iż uprzemysłowienie byłoby niewątpliwie równoznaczne z podniesieniem dochodu społecznego polskiej gospodarki.

Teoretyczne obliczenia wykazują, iż

przemysł polski przy pełnym zatrudnieniu robotników mógłby dać pracę 1.100 tys. robotników (obecnie niewiele więcej, niż połowę), a przy dalszym rozwoju jeszcze o 80 tys. rocznie więcej. Dalsze 75 — 125 tys. przyrostu można zaliczyć jako przyrost ludności rzemieślniczej, inteligencji i t. p., pozostałe zaś 225 do 250 tys. pozostawałoby na roli. W ten sposób normalny postęp uprzemysłowienia, przy równoczesnym otworzeniu możliwości emigracyjnych mógłby niemal rozwiązać polskie zagadnienie ludnościowe.

Powyższe zestawienia cyfrowe w dostatecznej mierze ilustrują wagę problemu ludnościowego, oraz konieczność dążenia do uprzemysłowienia kraju. Nie oznacza to bynajmniej, aby dla produkcji przemysłowej tworzyć specjalnie uprzywilejowane warunki kosztem innych dziedzin życia gospodarczego. Wręcz przeciwnie — produkcja przemysłowa może liczyć na powodzenie tylko w wypadku scharmonizowania wspólnych interesów wszystkich dziedzin życia gospodarczego. W ten sposób właśnie rozważał sprawę pracy dla wszystkich Zjazd Gospodarczy BBWR.

## Z puszt węgierskich nad Sprewą

### Za kulisami dyplomacji na szlaku Rzym — Budapeszt — Berlin

Mussolini, twórca osławionego paktu czterech — jak doniosły depesze — zaproponować miał Francji „protektorce“ Małej Ententy utworzenie Austro-Węgier. W odpowiedzi na ten pomysł Mała Ententa oświadczyła, że zarządzi bezzwłocznie mobilizację.

Ze Italja pragnęłaby powstania państwa buforowego, któreby „od wszelkiego wypadku“ było jej puklerzem przeciw Niemcom, trudno się dziwić, zwłaszcza, gdyby

na tronie nowej monarchii Austro-Węgierskiej zasiadł młodzieńki Otto Habsburg, ożeniony z królową włoską.

Nie można się jednak dziwić państwu Małej Ententy, które wraz z częścią Polski t. zw. Galicją, wchodziły ongiś w skład tychże Austro-Węgier, że jak najenergiczniej sprzeciwiają się temu pomysłowi.

Nas, Polaków interesują wszelkie przemiany, dokonywane się na terenie trzech mocarstw dawnych naszych zaborców, do

## 500 komitetów „Święta Morza“ rozpoczęło już działalność w kraju

Jak bardzo żywotne i aktualne było hasło urządzenia tegorocznego „Święta Morza“, świadczy o tem odzew z całego kraju. We wszystkich miastach, miasteczkach i gminach wre wyłożona akcja organizacyjna, której celem ma być wykazanie jednomyślności Polaków w chęci utrzymania i wykorzystania w całej pełni wolnego dostępu do morza.

Do tej chwili zarejestrowano przeszło 500 komitetów „Święta Morza“. Jak można wnosić z informacji, otrzymanych z terenu, „Święta Morza“ stanie się manifestacją na skalę dotąd w Polsce nieznaną.

W takiej chwili, jak dzisiejsza, będzie to godną i stanowczą odpowiedzią na wszystkie prowokacje i groźby.

Liczny zjazd korespondentów zagranicznych, spodziewany na dzień „Święta Morza“, jest zatem w pełni uzasadniony. Opinia zagranicy chce być i będzie właściwie poinformowana o nastrojach i zdecydowanej woli społeczeństwa polskiego świadczącej o tem, że każda próba zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku spotka się ze zdecydowanym odporem całego narodu.

„Święta Morza“ — to święto prawa i siły

## Przedewszystkiem stabilizacja walut

### Stanowisko Polski w Londynie

Zagadnienie zwyżki cen przemysłowych i rolnych było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji ekonomicznej w Londynie. Sprawa ta zajmuje wszystkich, jako coś w rodzaju generalnego lekarstwa, które większość delegacji chciałaby przepisać światu na leczenie kryzysu.

Polski punkt widzenia na zagadnienie zwyżki cen jest inny. Wskazał już na niego w swoim przemówieniu szef delegacji polskiej, wiceminister Koc. Został też on rozwinięty ze strony polskiej na posiedzeniu komisji przez dyrektora Barańskiego. Można go przedstawić w skrócie w następujący sposób:

— Jakakolwiek polityka finansowa i walutowa, chcąc wpłynąć na poziom cen, będzie mało skuteczna, jeżeli nie będzie miała na celu ustabilizowania wzajemnego kursu walut. Wahania walutowe mogą powodować pewną zwyżkę cen, natury czysto spekulacyjnej, lecz z drugiej strony powodują one tezauryzacje złota, przeszkadzają kredytowi długoterminowemu, uniemożliwiają inwestycje przemysłowe i rolne,

które jedynie mogą powiększyć popyt na towary i doprowadzić do stałej tendencji cen. Tylko ustabilizowanie walut pozwoli na ujawnienie stezauryzowanych walut i dopomoże do zręczenia ich na rynek. Polska ma pod tym względem doświadczenie w swojej praktyce finansowej minionych lat, jak na przykład w roku 1925, 1926 w okresie spadku złotego oraz w roku 1927 po ustabilizowaniu swojej waluty. W roku 1927 ceny w Polsce poszły w górę bardziej, niżeli to zamierzano, szkódząc nawet naszemu bilansowi handlowemu.

Można dążyć do zwyżki cen w granicach krajów, można się posługiwać w tym celu rozmaitemi mniej lub więcej skutecznymi środkami, jak np. deprecjacja waluty, albo zarządzenia mi protekcjonistycznymi, zakazami przywozu i t. d. Nie ma to jednak żadnego skutku, gdy chodzi o zwyżkę cen w proporcji światowej. Nie ma więc w tym wypadku innego środka skutecznego, niż ostateczna stabilizacja walut światowych.

## Na czarnej liście hitlerowskiej

### Rewizje w Bawarii

Policja polityczna przeprowadziła w całej Bawarii rewizje domowe u przywódców bawarskiej partii ludowej i w lokalach partyjnych. Przeszukano również biura sejmowej frakcji w Monachium oraz redakcje organów stronnictwa. Szereg działaczy aresztowano. Zarządzenia te włączyły polityczne motywują podejrzeniami, że kierownicy koła bawarskiej partii ludowej utrzymują ścisłą łączność z partią chryścijańskosocjalnymi w Austrii.

Represie przeciwko bojowym organizacjom niemiecko-narodowym władze uzasadniają koniecznością przeciwdziałania dalszemu masowemu napływowi do tych organizacji komunistów i socjaldemokratów, którzy w ostatnich czasach stanowili mieli 70 procent członków, bojówek niemiecko-narodowych.

Zarządzenia rządu wywołały w całej Rzeszy olbrzymie wrażenie, tem bardziej, iż partja niemiecko-narodowych ma swych reprezentantów w parlamencie Rzeszy, a na czele Kampfringu stoi jedna z najbardziej popularnych w obozie nacjonalistycznym osobistości, b. landrat von Bismarck, wnuk żelaznego kanclerza.

Prezes frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu dr. Schmidt wyrosował do przewodniczącego parlamentu Goeringa telegram protestacyjny przeciwko rewizjom, przeprowadzonym przez policję polityczną u posłów stronnictwa hugenbergowskiego.

Hitler, jak z powyższego wynika, działał bez skrępowań. Nie waha się wydać formalnej walki tej partji, z której ramienia zasiada w jego rządzie min. Hugenberg.

których należały również dawne Austro-Węgry, Austria, jak wiemy, prowadzi w tej tajemniczej historii, na które pewne światło rzuca dziwna wizyta Goemboesa w Berlinie.

Premjer węgierski Goemboes pojechał chwilę bardzo intensywną walkę z hitleryzmem, na Węgrzech zaś dzieją się jakieś do Berlina w sekrecie i dopiero po swym przybyciu do Niemiec pozwolił zawiadomić prasę o tej podróży. O tem, co właściwie w Niemczech robił i mówił, niewiele wiadomo, bardzo jednak interesujące szczegóły tej wizyty czytamy w organie Hitlera „Voelkischer Beobachter“. Dowiadujemy się z niego, że premjer Goemboes jako „hoher Gast“ towarzyszył kanclerzowi na kongres narodowych socjalistów do Erfurtu. I że nawet wygłosił tam płomienną mowę do zgromadzonych 185 tysięcy hitlerowców. Oświadczył on mianowicie: „Nie potrzebujecie już wołać „Deutschland erwache“! Niemcy już są obudzone!“

Jak widać z powyższego premjer Goemboes jest zapalonym zwolennikiem hitleryzmu i niewątpliwie marzy o Anchlussie austro - niemiecko - węgierskim, co znów napewno nie podoba się rzymskiemu II Duce i w każdym razie wpłynie na osłabienie entuzjastycznej miłości niemiecko-włoskiej, a tem samym silnie powikła i popłacie pakt czterech.

Nie martwimy się tem bynajmniej; wiemy bowiem, że pakt ten jest wymierzony przeciw Polsce i naszym przyjaciółom z Małej Ententy.

Premjer Goemboes po powrocie do swych puszt węgierskich musi teraz zgryźć nielada orzech. Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu przywódca opozycji liberalnej Rzeszy poddał ostrej krytyce wyjazd premjera do Berlina. Inny opozycjonista Zsilinsky oświadczył, iż podróż premjera Goemboesa czyni w kołach politycznych wrażenie, jakoby Węgry chciały zadać uderzenie z tyłu Austrii, walczącej bohatercko z Niemcami o swą niezależność.

W odpowiedzi na przemówienia posłów opozycyjnych zabrał głos premjer Goemboes, którego słowa były często przywane okrzykami na ławach opozycji. Goemboes oświadczył, iż jednym z celów jego podróży było wzmoczenie eksportu do Niemiec. Samodzielność Austrii, oświadczył Goemboes, nie jest zagrożona, Węgry zaś obok przyjaciela włoskiego będą miały także przyjaciela niemieckiego. Premjer oświadczył, że nie myśli o ustąpieniu.

Coś zawiele tych przyjaciół! Premjer Goemboes powinien pamiętać o przysłowiu: „Wśród serdecznych przyjaciół, psy zająca zjadły“.

# Ten trzeci i jego sprzymierzeńcy Na marginesie zająć w Małopolsce

W pierwszych dniach czerwca obradował w Warszawie Kongres Stronnictwa Ludowego. Kongres ten świecił pustkami a raczej obecnością samych wytrenowanych w sporcie partyjno-opozycyjnym przywódców i szczupłej garstki spędzonych z różnych stron kmotków. Rej na tym Kongresie wodził przywódca dawniejszego Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta, a sam Witos czynnie zabiegał o to, aby go pasowano na „dyktatora” tej trzygłowej organizacji. Aliści owe zabiegi spaliły na panewce. Ambicyjki Witosowe skończyły się odwrotem a Kongres uchwalił, że Stronnictwo Ludowe domaga się reformy rolnej bez odszkodowania. Skończyło się zatem, że „ludowcy” manifestacyjnie przystroili się w czerwone czapki i stali się zgodnie ultraradykalnymi, grożąc całemu krajowi wywłaszczeniem bez odszkodowania.

Po powrocie w progi rodzinne do wioski małopolskiej, imć pan Witos chciał jakoś powetować porażkę swą na Kongresie warszawskim. Przybocznicy jego towarzysze postanowili na jego cześć urządzać obchody. I urządzili. W kilku wioskach odprawiono hucznie i wystawnie Witosowe zjazdy, puszczono w ruch agitatorów, rozdzielono role; jedni gadali za Witosem, inni za reformą rolną bez odszkodowania. Prasowy organ p. Witosy „Piaś” pisał o „wielkich manifestacjach”, o „wielkich pochodach ze sztandarami i orkiestrą”, o „przemówieniach i wiwatach”. A tymczasem po wsiach małopolskich widać się ciemne postacie, przystrojone w zielone wstążeczki „ludowe” i judziły i podburzały ludność.

Zło, jak mówi przysłowie, nie śpi. Nie minął jeszcze miesiąc a doszło w kilku gminach powiatu ropczyckiego i rzeszowskiego do krwawych zająć. Ciemny tłum, podburzany zarówno przez agitatorów Stronnictwa Ludowego, jak i komunistycznych, rzucił się na rabowanie sklepów, zaczął wprowadzać w czyn uchwałę Stronnictwa Ludowego — reformę rolną bez odszkodowania — od wyrębu lasów prywatnych. I tu dopiero otworzyły się oczy ludności wiejskiej. Uświadomiona ludność sama przeciwstawiła się hałasom wywrotowym, zaczęła wymierzać sprawiedliwość na skórze agitatorów. Równocześnie władze bezpieczeństwa wystąpiły energicznie przeciw podżegaczom. W kilku jednak wioskach zająć pociągnęły za sobą ofiary, spłynęły krwią. 6 policjantów odniosło rany, jak również kilku podżegaczy zostało ranionych.

Śledztwo wykazało, że za krwawe zająćcia w Małopolsce ponoszą odpowiedzialność działacze Stronnictwa Ludowego. Oni to właśnie podburzyli ludność, oni to planowali demonstracje aż wreszcie z pierwszych ich poczyniń skorzystał agenci komunistyczni i doprowadzili „dzieło” do krwawego końca.

I na tym ostatnim przykładzie, jak i na wielu innych mamy dowód, do czego prowadzi wywrotowa i szkodliwa akcja naszej opozycji. Temi samymi środkami, co Stronnictwo Ludowe, posługuje się i Stronnictwo Narodowe. Są one kropla w kroplę podobne do siebie w działaniu. Nie tak dawno przecież sąd okręgowy w Łomży skazał 17 obwiepolskich awanturników na kary więzienia za wywołanie krwawych rozruchów w Radziłłowiu. Nie tak dawno jeszcze obwiepolscy bojownicy starali się i na Pomorzu macić, szkodzić i zakłócać porządek publiczny. Zresztą to widome pokrewieństwo między jednymi i drugimi jest tak bliskie i w „robocie” i w myśleniu, że „narodowy” organ toruński nie zaważał się z cyniczną szczerością napisać:

„Ostatnie wypadki w Małopolsce środkowej (powiat ropczycki i rzeszowski), na które można rozmaicie się zapatrywać, są w każdym razie dowodem opozycji”.

## Anglja gromadzi złoto

Bank angielski dokonał znów zakupu złota prawie na jeden milion funtów, doprowadzając swój zapas złota do olbrzymiej sumy 180 milionów złotych funtów.

Oto są „dowody opozycji”, która łączy się w podburzaniu ludności z tym trzecim sprzymierzeńcem, wrogiem ładu społecznego — z komunistami. I na Pomorzu, jak wynika z powyższego zacytowanego przez nas zdania pisma „narodowego” znaleźli się tacy, którzy „rozmaicie się zapatrują” na krwawe zająćcia w Małopolsce, lecz chcą widzieć w nich tylko dowód tej opozycji, która i sami gdziekolwiek mogą stosują bez względu na następstwa.

Były wójt z Wierzchosławic i jego sprzymierzeńcy pomorscy mogą wysilać się na gromadzenie tych czy innych dowodów opozycji i własnych, przez samych siebie wypielegnowanych i komunistycznych, które tuż obok tamtych się znajdują. I ci i tamci nawzajem siebie uzupełniają. Pierwsi prowadzą akcję burzyciel-

ską, warcholską, burzą ład i porządek, a narchizują własne szeregi partyjne, a tamci czyhają z ubocza na to, aby „ludowo-narodowe” dzieło rozhuścić dalej, wyprowadzić męty na rabunek i rozpętać w nich żądzę krwi.

Tylko, niestety, są inni, którzy na taką wywrotową, antypaństwową robotę nie zapatrują się „rozmaicie”, lecz zdecydowanie walczą i będą walczyć z nią na każdym kroku. A co najważniejsze, to fakt, że całe społeczeństwo współdziała w tępieniu szkodników i wymierza samosąd tak, jak to było podczas ostatnich krwawych zająć w Małopolsce. I wtedy antypaństwowcy stają się... państwowcami; w obawie o swoje kości i życie oddają się w opiekę tych władz, przeciw którym podburzali.

## Przez Polskę do Morza Do wyprawy zgłosiło się już 230 kajaków strzeleckich

W organizowanej przez Ligę Morską i Kolarzną największej z dotychczasowych sportowych imprez wodnych powszechnej wyprawy wioślarskiej „Przez Polskę do Morza” wzięła nadzwyczaj liczny udział strzelcy.

Zgłoszenia napływają nie tylko z wodnych oddziałów Związku Strzeleckiego, lecz także z wielu oddziałów posiadających sekcje wodne. W wyprawie brać mogą udział wioślarze, kajakowcy i żeglarze, jednak strzelcy zgłaszają się przeważnie na ulubionym swym sprężynie wodnym — kajakach, które w najodleglejszych nawet oddziałach strzeleckich oddawna

już posiadają szerokie prawo obywatelstwa sportowego. Mimo, iż wyprawa właściwa zaczyna się dopiero 5-go sierpnia w Toruniu, dotychczas już wpłynęło 230 zgłoszeń kajaków strzeleckich, przyczem wiele jeszcze ośrodków zgłoszeń swych nie nadesłało.

Najwięcej kajaków zgłosił dotychczas okręg krakowski Z. S. (60) i warszawski (90).

Jak widać z powyższego liczny udział strzelców w spływie morskim stanie się wspólną manifestacją ich sprawności w sportach wodnych.

## Nasz handel z Czechosłowacją Czeskie ograniczenia przywozowe

Obroty handlowe z Czechosłowacją kształtują się dla Polski w ostatnich czasach w sposób coraz bardziej niepomyślny, a to pod wpływem świadomej polityki Czechosłowacji, zmierzającej do zlikwidowania naszej nadwyżki wywozowej w drodze ograniczeń przywozowych, zwłaszcza zaś ograniczeń w przydziale dewiz, co np. zamknęło zupełnie dostęp naszego węgla na rynek czeski. W rezultacie podczas gdy w ciągu czterech pierwszych miesięcy r. ub. udział Czechosłowacji w naszym wywozie wynosił 10%, to mniej więcej w tym samym okresie r. b. już tylko 5,2%. Natomiast udział Czechosłowacji w naszym przywozie zmniejszył się stosunkowo nieznacznie, bo z 5,9 do 4,4%. Dodatnie dla nas saldo w obrotach towarowych z Czechosłowacją zmniejszy-

ło się z 22 miljn. zł. w czterech miesiącach r. ub. do 3,96 miljn. zł. w r. b. t. j. o 82 %.

Dążenia Czechosłowacji do wzmocnienia swego bilansu handlowego z Polską, nie znajdują uzasadnienia w charakterze wzajemnych obrotów, z których wynika przewaga korzyści dla Czechosłowacji, wywożącej do Polski przeważnie artykuły gotowe, a importującej głównie surowce i artykuły spożywcze. Dążenia te nie znajdują również uzasadnienia w ewolucji handlu zagranicznego Czechosłowacji. W miesiącach b. r. Czechosłowacja osiągnęła z tego handlu nadwyżkę w wysokości 67 miljn. koron, podczas gdy w tym samym czasie roku ubiegłego miała ona deficyt w bilansie handlowym w wysokości 179 miljn. koron.

## Wzrost obrotów na giełdzie pieniężnej

Obroty na rynku walutowym w Warszawie w maju r. b. zwiększyły się dość znacznie w porównaniu do miesiąca poprzedniego i wynosiły 65 milionów zł, czyli wzrost obrotów wynosi blisko 12 milionów złotych. Najwięcej transakcji dokonano dewizami oraz banknotami dolarowymi. Obroty papierami wartościowymi również zwiększyły się i wynosiły na koniec

maja r. b. 6 milj. zł. Interesowano się głównie papierami procentowymi państwowymi, zwłaszcza pożyczkami w walucie amerykańskiej. Rynek akcyjny wykazał w ubiegłym miesiącu w dalszym ciągu znaczne zmniejszenie obrotów. Najwięcej obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i akcjami metalurgicznymi, zwłaszcza Lilpopami i Starachowicami.

# Czerwone pałace w Wiedniu Na tle dzisiejszego fermentu w Austrii

Cała opinja międzynarodowa, śledzi z zainteresowaniem przebieg walki rządu austriackiego z ruchem hitlerowskim. Na marginesie walki trzeba bezstronnie zauważyć, że czerwone rządy Austrii pozostały wily po sobie fatalne owoce i musiały wywołać odruch w społeczeństwie. Żywym przykładem jest niezmiernie dziś aktualna sprawa budowy nowych dzielnic w Wiedniu.

Za rządów socjalistycznych powstało w Wiedniu całe nowe miasto o gigantycznych gmachach, posiadających niezliczone ilości pięt i setki mieszkań. Całe nowe dzielnice naszą charakterystyczne nazwy: Matteotti, Ebert lub Adlerhoł. Nie są to bynajmniej domy robotnicze, lecz przepyszne pałace z całym luksusem nowoczesnego kom-

fortu, z ogromnymi ogrodami, boiskami, pływalniami, nawet z olbrzymim stadionem. Można byłoby zachwycać się temi pięknymi budowlami dla robotników, gdyby się nie znało odwrotnej strony medalu. Ale jest właśnie ta odwrotna strona i nawet... bardzo brzydka. Przedewszystkiem socjalistyczna dzierżąca władzę w Wiedniu musieli zdobyć pieniądze na wybudowanie tych wspaniałych gmachów. Rozwiązali tę zagadkę w bardzo prosty, a raczej prostacki sposób: poprostu nałożyli takse na właścicieli domów w starym Wiedniu, takse sięgającą 98 proc. ich dochodów (słownie dzie wiedziesiąt ośm procent!!). Socjalistyczny rząd patrzył na to przez palce, tem więcej, że czerwone władze miejskie miały na poparcie swych zarządzeń doskonale zor-



Skład główny L. Spiess i Syn, Warszawa.

## Narady z Komisją papieską

W dniach 26-ym kwietnia, 17-ym i 18-ym maja oraz 16-ym i 20-ym czerwca r. b. odbyły się ostatnie przed feriami letnimi konferencje delegatów rządu z komisją papieską. W konferencjach tych brał udział księża biskupi Przezdziecki, Szelażek, Łukomski i Jasiński, oraz dyrektor departamentu wyznań p. Fr. Potocki, szef biura prawnego Rady Ministrów p. Władysław Paczoski i dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń p. Stanisław Korwin-Piotrowski.

## Holandja bojkotuje towary niemieckie

Akcja bojkotu towarów niemieckich w Holandji rozwija się coraz bardziej, mianowicie utworzone zostało w Hadze specjalne biuro bojkotu towarów niemieckich, którego zadaniem jest wyeliminowanie z rynku holenderskiego produktów niemieckich i zastąpienie ich towarami innego pochodzenia. Między innymi wspomniane biuro nawiązało kontakt z polskimi placówkami zagranicznymi na terenie Holandji, interesując się możliwością prowadzenia szeregu towarów z Polski.

## Wywóz cukru

W okresie od września ubiegłego roku do maja r. b. wywieziono z Polski ogółem 54.194 ton metr. cukru surowego i białego. Głównym rynkiem zbytu dla cukru polskiego była Anglja dokąd wywieźliśmy 14.701 ton metr. cukru surowego, następnie Szwecja — 10.500 ton metr. i Belgja — 7.716 ton metr. Stosunkowo mniejsze ilości były wywiezione do Danji, Francji, Finlandji i Holandji oraz Grecji, Syrii i Norwegji. Tranzytem przez w. m. Gdańsk wywieziono 6.855 ton metr. cukru białego i surowego.



## Z działalności Z. U. P. U.

Według danych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie w miesiącu maju r. b. w zakładzie było ubezpieczonych 112.129 pracowników, w miesiącu tym wypłacono 9.100 bezrobotnym zasiłków na wypadek braku pracy na sumę złotych 1.011.703 — świadczeń z tytułu rent śnwalidzkich, starczych, wdowich i sierocych korzystało 942 osoby i wypłacono razem 197.574 zł. Ponadto przyznano 79 jednorazowych odpraw dla ubezpieczonych, wdów, sierot i rodziców na sumę zł. 321.541 — wreszcie 832 osoby korzystały z zaopatrzenia starczych i wypłacono z tego tytułu zł 47.560.

Łączna suma wypłat w miesiącu maju r. b. na świadczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie wyniosła

# Nauczyciele z całej Polski w Gdyni

## radzą nad potrzebami szkolnictwa

### Ze Zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Jak już donosiliśmy, odbywa się w Gdyni w dniach od 20 do 23 czerwca zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa.

Drugi dzień Zjazdu wypełniły przed południem obrady 8 Komisji, wybranych na I posiedzeniu plenarnym. Popołudniu o godz. 3 rozpoczęło się III plenarne posiedzenie.

Przed porządkiem dziennym Walny Zjazd Delegatów uchwalił zamianować członkiem honorowym p. Aniełę Rudnicką, dyrektorkę szkół lwowskich, która od 56 lat t. j. od chwili wstąpienia do zawodu nauczycielskiego, była członkiem Pol. T-wa Pedagogicznego a od złączenia się T-wa Ped. ze Stowarzyszeniem — członkiem Stowarzyszenia.

Następnie na porządku dziennym plenum znalazły się sprawozdania Komisji, które opracowały szereg wniosków, dotyczących nie tylko wewnętrznych spraw administracyjnych i organizacyjnych Stowarzyszenia, ale obejmujących sprawy aktualne, związane z ustrojem szkolnictwa, prawno-służbowymi nauczycielstwa i t. d.

Z uchwalonych kilkudziesięciu wniosków na podkreślenie zasługują następujące uchwały: polecająca wszystkim Kołom i Oddziałom Stowarzyszenia rozwinięcie jak najenergiczniejszej akcji w kierunku jednoczenia członków nowoutworzonego „Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych“; w sprawie uwzględnienia warunków gospodarczych i terytorjalnych przy ustalaniu feryj szkolnych; w sprawie tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających pobranie nauki w szkole wszystkim dzieciom, podlegającym obowiązkowi szkolnemu, w sprawie niestosowania postanowień ustawy o prywatnym szkolnictwie przy zakładaniu kursów dokształcających dla starszej młodzieży; w sprawie ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie do normalnej liczby 50; w sprawie organizowania kursów, na których nauczycielstwo ma się zaznajomić z nowym ustrojem szkolnym i programami; w sprawie zorganizowania przez Koła Stow. pomocy dla dziatwy polskiej zagranicą; wezwanie ogółu członków Stowarzyszenia do jak najliczniejszego udziału w Kongresie Wychowawczym, który odbędzie się 1 i 2 listopada staraniem szeregu organizacji społeczno-oświatowych; w sprawie tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdym województwie dla dzieci kalek, oraz całego szeregu dezyderatów do władz w sprawach związanych z zawodem nauczycielskim.

Wreszcie po rozpatrzeniu całokształtu pracy Zarządu Głównego w obronie materialnych i prawno-służbowych tudzież w konsolidowaniu ruchu zawodowego wśród organizacji urzędniczych, podjętego dla wspólnej obrony zagrożonego w swej egzystencji i prawa świata urzędniczego Walny Zjazd wyraził Zarządowi Głównemu pełne uznanie i serdeczne podziękowanie za poniesione trudy i niezmordowaną działalność.

W wyniku przeprowadzonych uzupełniają-

### Najwyższe odznaczenie dla polskich pielęgniarek

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie przyznał 28 pielęgniarkom różnych krajów najwyższą odznakę pielęgniarską. Wśród odznaczonych znajdują się trzy pielęgniarki polskie: p. Jadwiga Sufczyńska, kierowniczka sekcji pielęgniarstwa przy zarządzie głównym Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Jadwiga Gronczyńska i p. Michalina Mielęszkiewicz, pracujące w wojskowych zakładach leczniczych.

Ponadto odznaczenia otrzymały 3 pielęgniarki angielskie, 3 włoskie, 2 francuskie, 2 austriackie, 2 niemieckie, oraz po jednej pielęgniarki z innych państw.

### Z ruchu wydawniczego

— T. W. Ziółkowski — „Strażnica Pomorska“. Z okazji walnego zjazdu delegatów Zw. Powst. i Wojaków OK VIII i 700 lecia miasta Torunia ukazał się pod redakcją i na kładem T. W. Ziółkowskiego z Torunia ilustrowany zeszyt propagandowy pt. „Strażnica pomorska“, którego cena wynosi 50 gr. Już sam wygląd zewnętrzny zeszytu robi estetyczne wrażenie, gdyż dwubarwna okładka kartonowa z pięknym nadrukiem wykonaną została gustownie. W tekście na 16 stronach znajdują się aktualne artykuły i stosowne ilustracje. Całość wypadła bez zarzutu. Jak się do wadujemy, zamierza p. Ziółkowski w niedalekiej przyszłości wydawać „Strażnicę Pomorską“ jako czasopismo periodyczne, poświęcone sprawom Pomorza i Bałtyku.

ych wyborów weszli do Zarządu Głównego pp. Synowiec, Kluźniak, Gładysz i Tyszkowska z Warszawy, Sniehota i Mazurski ze śląska i Michałowski z Poznania, Kleinsmid z Pomorza i Watycki z Krakowa. Komisja Rewizyjna została wybrana w dotychczasowym składzie.

Po wyborach zamknął obrady prezes p. senator Siciński podziękowaniem dyrektorowi Szkoły Morskiej Komandorowi p. Mohucemu za udzielenie sali na obrady plenarne i kierownikowi szkoły powsz. p. Kamrowskiemu za udzielenie sal szkolnych na obrady komisyjne, gospodarzom — kol. z Gdyni p. Ogrodowskiemu i p. Cyłkowskiemu, tudzież delegatom i człon-

kom za pilny udział w obradach.

Po podkreśleniu znaczenia wyboru Gdyni na miejsce Zjazdu zebrani odśpiewali „Nie rzucim ziemi“ poczem p. Fedoreczuk z Wołynia streścił zasługi i pracę niestrudzoną prezesa p. Sicińskiego około rozwoju Stowarzyszenia, a zebrani entuzjastycznym „Niech żyje“ — dali wyraz swej czei swemu Prezesowi.

W poświęceniu i otwarciu domu wypoczynkowego na Jastrzębiej Górze, które odbyło się dnia 22 b. m. wzięli udział wszyscy uczestnicy Zjazdu. Dnie 23 i 24 przeznaczono na zjedzenie Gdyni, portu gdyńskiego i całego Polskiego Wybrzeża.

## 25-lecie Związku Walki Czynnej

### Związek Strzelecki czuwa nad przygotowaniem obchodu

W Belwederze odbyło się liczne, w gronie około 100 osób, zebranie byłych członków Związku Walki Czynnej, zainicjowane przez Panią Marszałkową Piłsudską na prośbę Zw. Strzeleckiego. Na zebraniu omawiano program obchodu 25-lecia Związku Walki Czynnej, przyczem obradom przewodniczyła Pani Marszałkowa, protokół zaś prowadził p. poseł Brzek-Osiński.

Prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego mec. Paschalski zreferował dotychczasowe prace przygotowawcze „Strzelca“ w zakresie uczczenia jubileuszu Zw. Walki Czynnej, a komendant główny ppłk. dypl. Rusin Władysław uzupełnił referat, poruszając rów-

nocześnie sprawę udziału wojska w projektowanym obchodzie.

Uchwalono zwrócić się do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego z prośbą o przyjęcie protektoratu nad pracami komitetu honorowego, w skład którego wchodzi około 180 osób, w tej liczbie wszyscy członkowie rządu z p. premierem Jędrzejewiczem na czele, przedstawiciele wojska, instytucji społecznych i t. p., a z ramienia Związku Strzeleckiego prezes Paschalski, komendant główny ppłk. dypl. Rusin oraz szef wydziału propagandy w komendzie głównej plk. dypl. Pożerski.

## Zjazd Legionistów w stolicy

### Tradycyjny zjazd 6 sierpnia

Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich, na posiedzeniu, odbytem w dniu 19 bm. powziął uchwałę odbycia tegorocznego, tradycyjnego zjazdu legionowego w dniu 6 sierpnia r. b. w Warszawie i organizację zjazdu powierzył zarządowi okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich z prezesem dr. W. Dziadoszem na czele. Już sam wybór stolicy świadczy, że XII-ty Zjazd Legionistów będzie liczny, zakrojony na większą miarę i stanie się poważną manifestacją obozu legionowego.

Tradycja sierpniowych zjazdów legionowych istnieje od roku 1922. Odbywają się one przeważnie w miejscowościach, które w ten czy inny sposób związane są z historią orga-

nizacji strzeleckich i walk legionowych. Dział odbyły się następujące zjazdy: 1922 — w Krakowie (punkt koncentracji i wymarszu w pole Strzelców w sierpniu 1914); 1923 — w Lublinie (zajętym w r. 1915 przez ułanów Beliny); 1924 — we Lwowie, 1925 — w Warszawie; 1926 w Kielcach (zajętych przez Strzelców w sierpniu 1914); 1927 — w Kaliszu (pobliska Szczypiorna — obóz jeniecki, w którym Niemcy wzięli kilka tysięcy legionistów w r. 1917); 1928 — w Wilnie; 1929 — w Nowym Sączu (pobliskie Marcinkowice, bitwa w grudniu 1914); 1930 — w Radomiu; 1931 — w Tarnowie (pobliski Łowczówek, bitwa z końcem grudnia 1914); 1932 — w Gdyni.

## Niebezpieczne miesiące dla włosów

Czy wiecie o tem, jak szkodliwym dla włosów Waszych jest działanie zimnej wody? — Skutki odczuwa się dopiero w jesieni. Dlatego zwracając baczną uwagę, zanim nie będzie zapóźno, specjalnie w gorącej porze roku na należytą pielęgnację i racjonalne odżywianie włosów, osiagane najlepiej przez użycie preparatu TRILYSIN, biologicznego tonikum dla włosów. Trilysin nie jest wodą dla włosów w przyjętym powszechnie znaczeniu tego określenia, lecz biologicznym tonikiem dla włosów, zasilającym skórę głowy niezbędnymi dla odżywiania włosów oraz prawidłowego

procesu rozwojowego tychże substancjami.

Ządajcie bezpłatnie w Fabryce Chemicznej „Promonta“ Bielsko, Górská 12, naukowej broszury o biologicznym Tonikum dla włosów „Trilysin“. Jest to wyrób krajowy, który dzięki swej jedynej w swoim rodzaju skuteczności zdobył sobie świat cały, jako jedyny biologiczny środek wzmacniający włosy. Trilysin to epokowy wynalazek kosmetyki lekarskiej ostatnich lat walczący zwycięsko z powszechną kłeską socjalną przedwczesnegołysienia.

# Afera na uniwersytecie

## Niedozwolone opłaty za colloquia

Wielkie wrażenie w sferach naukowych stolicy wywołała nader nieprzyjemna afera znanego uczonego, profesora prawa państwowego i międzynarodowego na uniwersytecie warszawskim Zygmunta Cybichowskiego.

Prof. Cybichowski, zamożny (ostatnio uzyskał poważniejszą sumę w dolarach za arbitraż w sporze między Boliwią a Peru), urządzając tak zw. colloquia dla studentów prawa, aczkolwiek regulamin wydziału prawnego Uniwersytetu warszawskiego nie przewiduje czegoś podobnego w formie płatnej, znalazł wielu kandydatów, którzy bez szemrania uiszczali opłaty po 10 zł. od przedmiotu.

Po colloquium i uiszczeniu opłat, prof. Cybichowski wystawiał zaświadczenia, które były jednocześnie pewnego rodzaju pokwitowaniami za zainkasowane pieniądze. Z zaświadczeniem tem należało się podczas egzaminów zgłosić do prof. Cybichowskiego.

Jeśli się zważy, że prof. Cybichowski na II-im kursie miał około 600 zdających po dwa

przedmioty (przedmiot 10 zł.), uzyskiwał z tego, jak obliczają, 12.000 zł. Na IV-ym kursie było około 200 zdających z jednego przedmiotu, a więc — 2.000 zł. Słowem profesor mógł uzyskać z tego źródła 14.000 złotych.

Jeśli dodamy do tego opłaty egzaminacyjne, które także wynosiły mniej więcej 10 zł od przedmiotu, uzyskamy stąd sumę około 14.000. Lwia część tej sumy, mniej więcej 10.000 zł., szła znów do kieszeni profesora, który na zakończeniu roku akademickiego uzyskiwał ni mniej, ni więcej, tylko około 25 tysięcy złotych.

Pominąwszy fakt trudności, z jakimi musiał walczyć akademik, aby zdobyć te 20 zł., nie można przemilczać opinii akademików, że uiszczenie opłat za colloquia wywierało wpływ na wynik egzaminów. To też studenci, chociaż nieraz z pod ziemi musieli wydobywać pieniądze, zasadniczo nie narzekali na te opłaty.

Niezadowolone przyszło z innej strony.

## Towary polskie do St. Zjednoczonych

### Nowa możliwość dla naszego wywozu

Panujący obecnie na rynku amerykańskim stan sytuacji gospodarczej należy uważać za przejściowy, jako związany z wahaniami walutowymi. Z chwilą jednak ustabilizowania dolara, konjunktura ulegnie poważnej zmianie i niewątpliwie otworzą się poważne możliwości eksportu do Stanów Zjednoczonych. Dlatego też ważną jest rzeczą, aby producenci i eksporterzy polscy przygotowali się już obecnie do przyszłych dostaw na rynek amerykański, poznali upodobania i wymagania rynku, jego ceny, zapotrzebowanie, rodzaj opakowania, gatunki towaru.

Jeśli chodzi o rynek chicagowski, to należy zaznaczyć, że polskie artykuły spożywcze mogą znaleźć zbyt w istniejącej w Chicago dużej kooperatywie, zrzeszającej około 300 sklepów spożywczych polskich. Wspomniana kooperatywa, która ma poważne widoki rozwoju, interesuje się produktami polskimi, z tym jednak warunkiem, że towar polski będzie ściśle dostosowany do wymagań odbiorców amerykańskich, zarówno pod względem cen, jak i jakości, wyglądu zewnętrznego i t. p.

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę polskich sfer, przemysłowych i handlowych na konieczność głębszego zainteresowania się dostawami na rynek amerykański, przy czym udzielić może zainteresowanym eksporterom wszelkich bliższych informacji, dotyczących gatunków towarów, jakie mogą być wywożone do Stanów Zjednoczonych, jak również przepisów importowych amerykańskich, stawek celnych i t. p.

## Spadek cen żyta na rynkach zagranicznych

Na rynku belgijskim i duńskim zaznacza się spadek cen żyta, nieco pomyślniej natomiast kształtuje się sprzedaż żyta na rynku fińskim. W okresie od 10 do 17 czerwca uzyskiwano w Belgii ceny żyta w wysokości 2,975 flor. hol. do 3,05 flor., w Danii 3—3,05 flor., natomiast w Finlandji — 3,10—3,20 florenów. Do szeregu utrudnień, na jakie napotyka nasz eksport zbóż przybyło ostatnio nowe, mianowicie skontyngentowanie importu mąki żytniej do Holandji. Przyznany Polsce kontyngent jest niższy, niż wynosiły nasze dostawy. W okresie od 8—14 czerwca sprzedaż żyta wynosiły: do Belgii — 1.700 ton, do Holandji — 2.800 ton, do Danii — 1.395 ton, do Finlandji — 5.100 ton, do Szwecji — 50 ton.

## Chojnice

— Absolwenci Szkoły Handlowej. Egzamin końcowy w Państwowej Szkole Handlowej w Chojnicach złożyli: Wł. Adamski z Chojnic; Al. Berthold z Kola; B. Bożykowski z Chojnic; Ed. Czarniecki z Chojnic; B. Dąbkiewicz z Tucholi; B. Dąbrowska z Chojnic; A. Elas z Chojnic; W. Fedde z Chojnic; Zb. Filipowski z Sepólna; St. Gańca z Lesna; M. Ginterówna z Chojnic; H. Gołębiwski z Wyszyna; pow. Kościerzyna; H. Jakusz z Chojnic; J. Jażdżewski z Chojnic; H. Kaczyńska z Wyszokiej pow. Sepólna; M. Klamana z Powalek; Fl. Sebastian Kraj z Pabjanic; J. Marzejewski z Chojnic; M. Megger z Chojnic; Z. Nitka z Gostyczyzna; J. Poniewski z Chojnic; P. Rząska z Jowalek; M. Stryżek z Chojnic; J. Suszek z Pawłowa; A. Turz z Więborka; J. Wogt z Chojnic; Br. Waldoch z Kłodawy; K. Wruk z Płocisza; T. Zimmermann z Ozorkowa.

# KRONIKA

Sobota  
24  
Czerwca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Serca Jezusowego  
Sobota Narodz. Sw. Jana

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 28 czerwca włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Pod Lwem na Rynku Nowomiejskim. — Na Bydgoskiem Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem al. Kościuszki 15.

REPERTUAR KIN:

Mars — Dwa serca.  
Luks — Narzeczona 68.  
Światowid — Obcym całować wolno  
Palace — Żółta maska.

## TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W piątek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej  
Występ Artystów Komedii Muzycznej i Teatru Nowego z Poznania w rewji p. t.

„Wyjeżdżamy na urlopy“

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej

tania sobota

„Fräulein Doktor“

Faktomontaż prawdziwy w 6 obr. z epilogiem Jerzego Tepy.

Ceny niższe (popoł.)

W niedzielę, dnia 25 czerwca br.

o godz. 20-tej

tania niedziela

„Fräulein Doktor“

Faktomontaż prawdziwy w 6 obr. z epilogiem Jerzego Tepy.

Ceny niższe (popołudn.)

Z miasta

— Tramwajowe bilety ulgowe dla uczni. Zarząd Tramwajów w Toruniu z okazji Roku Jubileuszowego miasta Torunia wydał personełowi jazdy rozporządzenie, aby karty ulgowe na 20 jazd w cenie zł 2,20 dla uczni i karty ulgowe miesięczne w cenie zł 5 dla uczni były honorowane również podczas trwających wakacji szkolnych.

Z kart wspomnianych mogą skorzystać uczniowie wszystkich szkół w Toruniu za okazaniem legitymacji również w niedzielę i dni świąteczne, aż do zakończenia ruchu dziennego.

— Zakłady Ogrodnicze G. Hentschel. Do najpoważniejszych ogrodnictw w kraju i najstarszych w Toruniu, zalicza się Zakłady Ogrodnicze G. Hentschel. Założycielem tegoż Zakładu jest G. Hentschel, obecny senior ogrodnictwa toruńskiego, honorowy członek Pomorskiego Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych. Pan G. Hentschel poświęca się już od samej młodości zawodowi ogrodnicemu. Po wyuczeniu się praktykuje w różnych ogrodnictwach handlowych i do Torunia przybył w roku 1893, biorąc w dzierżawę małe ogrodnictwo w środku dawniejszej gminy Mokre. Mozolnym wysiłkiem stara się stworzyć placówkę. Po dwóch latach p. Hentschel nabywa je na własność. Od tego czasu zaczyna się rozwój zakładu. Na poszczególnych pokazach i wystawach zbiera założyciel owoce swej pracy otrzymując nagrody i pochwały za doborowy towar. Po przyłączeniu Pomorza do Macierzy nastaje nowa era w zakładzie

# Toruń w dniu „Święta Morza“ Odczwa do Obywateli Miasta!

W dniach 28 i 29 czerwca b. r. odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej oraz we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą UROCZYŚCIE „ŚWIĘTA MORZA“, nad którymi wysoki Protektorat objeli Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacy Mościcki, Leszy Marszałek Pol-

ski Józef Piłsudski oraz Prymas Polski Ks. Kardynał dr. August Hlond. Uroczystości te mają zadokumentować przed całym światem, że posiadanie własnego wybrzeża morskiego jest dla Polski niezbędnym warunkiem wolności politycznej i gospodarczej, oraz, że jakiegokolwiek próby za-

machu na całość granic Rzeczypospolitej spotkają się ze zdecydowanym odporem całego Narodu Polskiego.

Miejski Komitet Obchodu „Święta Morza“ w Toruniu zwraca się do obywateli miasta Torunia z gorącym apelem, by zechcieli wziąć tłumny udział we wszystkich uroczystościach „Święta Morza“, wskazanych w programie oraz zastosować się do zarządzeń organów policji i porządkowych podczas jednodniowego zatrzymania ruchu w dniu 28 bm. tudzież podczas wielkiej manifestacji nad brzegiem Wisły w dniu 29 bm.

Niechaj w uroczystym dniu „Święta Morza“ każdy dom będzie ozdobiony zielenią, chorągiewkami o barwach narodowych i chorągiewkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, każde okno w mieszkaniach i sklepach nalepka Ligi Morskiej i Kolonjalnej!

Przedmioty propagandowe i dekoracyjne są do nabycia w sekretarjacie Komitetu „Święta Morza“ w ratuszu, pokój nr. 5 oraz w miejscowych sklepach podanych w osobnych komunikatach w prasie.

Akcja dekorowania ma na celu nie tylko ujawnienie gorącego umiłowania morza przez cały kraj, lecz również zasilenie funduszów, których celem jest wzmocnienie potęgi naszej na morzu oraz umożliwienie ekspansji politycznej i gospodarczej Polski poza oceanem.

Za Miejski Komitet Obchodu

„Święta Morza“:

(—) Bolt,

Przewodniczący.

## Z Brześcia nad Bugiem przez Toruń do Gdyni

Wezorem przybyła tu wycieczka harcerzy w składzie 24 osób na 12-tu kajakach z Brześcia nad Bugiem. Wycieczką kieruje p. kpt. Małowski. Ogółem harcerze przebyli 600 km. w ciągu 10 dni. Również dziś przybyło kilka kajaków z Wieliczki. Wszyscy udają się na Święto Morza do Gdyni.

Podczas przejazdu kajaków na odcinku między Nieszawą, Toruniem, kapitan statku „Mazur“ skierował statek tak niefortunnie, że wjechał w środek sztyku kajakowców, którzy jechali przepisowo trzymając się prawej strony rzeki. Niefortunny występ kapitana Mazura zasługuje na napiętnowanie.

## Z teatru

— Wyjeżdżamy na urlopy“. W piątek — dnia 23 bm. o godz. 20 wystąpi ten sam zespół w nowej rewji o zupełnie zmienionym programie pt. „Wyjeżdżamy na urlopy“. Ceny normalne. Leg. niższe, nieważne.

— „Fräulein Doktor“ W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20 po cenach niższych rekordowo wyfaktomontaż Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor“. Pozostałe bilety w kasie teatru. — Leg. niższe, nieważne.

## 200 ogrodników z całej Polski w Toruniu

### Otwarcie pokazu ogrodnictwa toruńskiego

W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe obrady w Toruniu 6-ty Ogólnopolski Zjazd Ogrodnicy, który potrwa do niedzieli włącznie.

Otwarcie Zjazdu poprzedzi uroczysta msza św. w kościele św. Jana o godz. 9.30. Po nabożeństwie o godz. 10 delegaci złożą u stóp pomnika wieniec, a o godz. 10.30 odbędzie się „Cegielni“ otwarcie pokazu ogrodnictwa toruńskiego z okazji jubileuszu 700-lecia Torunia. O godz. 11.30 nastąpi w sali Dworu Artusa uroczyste otwarcie Zjazdu, w którym wezmą udział wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa, Wyznań Religijnych i Oświaty, Komunikacji

oraz delegat Zw. Izby i Organizacji Rolniczych w Polsce.

Zjazd zainicjuje prezes Zw. Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych p. prof. dr. Jankowski poczem powita 200 uczestników Zjazdu p. konsul Hozakowski jako prezes Komitetu.

Po przemówieniach przedstawicieli władz i wyborze prezydium nastąpią fachowe referaty i dyskusja. Zjazd ma charakter wybitnie gospodarczy, a wybór Torunia na miejsce obrad daje możność zapoznania się uczestników zjazdu z wysokim poziomem ogrodnictwa na Pomorzu.

Uczestników Zjazdu wita stary gród Kopernika całym sercem.

## Restauratorzy o swych bolączkach

Ub środy w restauracji „Sielanka“ w Podgórzu odbyło się zebranie toruńskiego Tow. właścicieli restauracji, kawiarni i hoteli pod przewodnictwem p. prezesa Penkalla, który złożył obszernie sprawozdanie ze zjazdu przesył Towarzystwa w Grudniadzu i wyników konferencji delegacji w Ministerstwie Skarbu w sprawach podatkowych i monopolowych.

Następnie omawiano szeroko sprawę istniejącego zatargu z „Zaikiem“ (Zw. Autorów i kompozytorów) o płacenie tantum za utwory muzyczne, wykonywane przez orkiestry w poszczególnych restauracjach i kawiarniach. — Po dłuższej dyskusji uchwalono potrącać od gaź muzyków 4 proc. na rzecz „Zaiku“. Zaplanowano „Zaiku“: opłacania na jego rzecz podatku od utworów, odbieranych przez radio ze-

brani odrzucili, jako zupełnie nieuzasadnione.

W związku z ostatnio odbytym zjazdem śpiewaków w Toruniu, rozwinęła się niezwykle ożywiona dyskusja, po której zebrani wobec smutnych doświadczeń, postanowili nie przyjmować od komitetów żadnych zamówień na obiady masowe bez złożenia kaucji w wysokości przynajmniej 25 proc. należności. — Podczas zjazdu śpiewaczego do restauracji, — które miały zamówionych 200 obiadów, potrafiło się zgłosić na obiad tylko 20 osób. W ten sposób restauratorzy ponieśli poważne straty. W końcu obrad wybrano komitet organizacyjny ogólnopomorskiego zjazdu restauratorów w składzie pp.: Nałaskowskiego, Polanowskiego i Witka.

Kierownictwo przejmuje syn Maks Hentschel. Niezmiernie wysoka znajomość fachowa zdobyta w szkole i zakładach ogrodniczych zagranicznych a przytem rzetelność kupiecka stawia ją zakład na b. wysokim poziomie. Młody i energiczny właściciel specjalizuje i wprawda nowe hodowle rozszerzając zakład przez nabycie posesji przy ul. Wiaźowa 19. Przez jakość towaru wystawianego na poszczególnych wystawach w Toruniu 1922 roku, w Lwowie 1926 roku, w Poznaniu 1927, w Toruniu 1928, na PWK w Poznaniu 1929 r. i w Krakowie 1930 r. zbiera laury w postaci największych nagród i stawia zakład w szereg największych w kraju.

(3668)

— Koniec zapisów w szkole im. św. Teresy przypada na 24 bm. Rodzice pragnący zapewnić swym dzieciom dobre przygotowanie do gimnazjum mogą do soboty między 12—13 godz. zgłosić się do dyrekcji przy ul. Ko-

ściuszki 4. Przyjmuje się chłopców i dziewczynki od lat 6—15 do kl. I—VI włącznie. (3687)

— Motocykle i rowery gina. Leśkiewiczowski Borysowi zam. przy ul. Lindego 13, nieznanemu sprawca skradł motocykl z podwórza słusarni przy ul. Sienkiewicza 14. — Zielińskiemu Bronisławowi (ul. Malachowskiego Nr. 6) nieznany sprawca skradł rower męski z pozostał wionego podwórza domu ul. Piaskowej 7.

## Wybitna publicystka angielska w Toruniu

Wezpraj przyjechała w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej do Torunia Cecylia Hamilton, wybitna dziennikarka i publicystka angielska, autorka wielu książek o Francji i o Niemczech. Pani Cecylia Hamilton przybyła w celu zapoznania się z Polską, a w szczególności sprawami Pomorza i jest gościem Instytutu Bałtyckiego.

była naprawdę miłością. Zarówno w grze, jak w postaci.

W tej sztuce istnieją właściwie tylko dwie postaci. — reszta to tylko tło, które powinno się właściwie traktować narówni z dekoracjami. Byłaby to jednak wielka niesprawiedliwość dla aktorki tej miary, co p. Helena Buczyńska. Obsadzenie jej w tak drobnej roli dowodzi, z jakim pietyzmem sztuka została wystawiona. Potrzeba było reżyserowi aż tak subtelnego, stonowanego i precyzyjnego wykonania. A co do dekoracji, to jednak w tym wypadku również nie będzie nietaktem stawienie w jednym rzędzie z aktorami. P. Zofia Węgierkowa to też nie była specjalistka. Specjalnością jej są właśnie takie pełne wdzięku, wytworne a pienarzucające się tła, doskonale dostosowane do tematu i nastroju sztuki i to specjalnie dla kameralnych zespołów objazdowych. P. Węgierkowa stworzyła już swój własny styl i niejako szkołę.

Oto widowisko na miarę ludzką doskonałe Stolica go jeszcze nie widziała. Zmieniły się czasy. Teraz w niejednej dziedzinie prowincja jest lepiej obsłużona niż metropolia. Ale, czy prowincja potrafi się odwdziżyć? Czy może?

## Wieczory teatralne

Gościenny występ Aleksandra Węgierki

### „Jan i Krystyna“ sztuka Pawła Gerałducego

(Dokończenie).

Stało się. Po czterech latach małżeństwa Jan pisze dzieje tej miłości. Zatopił się w jej rozpamiętywaniu pisze i nie widzi, co się wokoło niego dzieje. Nie patrzy, bo ufa Krystynie bo ją kocha nie mniej, jak przedtem. Tylko od objawiania miłości przeszedł do rozpamiętywania jej objawów. Krystynie jednak potrzeba samej miłości, — potrzeba „jego“, wszystko jedno: męża czy kochanka.

I znów stało się. Kobieta-Krystyna, pozostawiona sama, poszła tam, gdzie znalazła objawy miłości, chociaż bez miłości. Miłość najlepszą miała przecież w domu. Krystyna „zdradziła“ i, — jak to bywa zawsze — musi odejść. Musi, bo tak każda wiekowa tradycja męskiej ambicji, — musi, choć Jan ją kocha, choć tamten nie nie przedstawia. Jan zostaje znowu sam. Wraca przyjaciół, wraca praca zawodowa. Ale choć przyjaciel i praca zapeł-

niają pustkę, pozostała miłość, a miłość to Krystyna. Widzowie zdaje się, że to już koniec, że autor już wszystko powiedział w tych trzech aktach. Jednak widocznie zależało mu na tem, by wykazać nieśmiertelność miłości. W akcie czwartym pokazuje on niejako jej życie zagrobowe. Krystyna-Miłość jest i żyje w duszy Jana. Jest bodźcem i tematem jego twórczości. Dzięki niej i przez nią Jan tworzy arcydzieła i zdobywa sławę. Nikt jej nie widzi, tylko on, — niema jej dla innych w jego życiu i twórczości, ale on z nią rozmawia i ona budzi jego sztukę.

Forma utworu jest dokładnie dostosowana do zamierzeń autora. Pierwszy akt — delikatny, jasny i słoneczny. Półsmętne nastroje, jakby tony Maeterlinkowskie, to znowu płomienie uniesienia pełne pięknych słów. Ale taka jest prawda życiowa, takim jest mężczyzna, gdy staje przed nową miłością. W następnych dwóch aktach pełno naturalnej prostoty, bez wszelkich ozdób retorycznych i przenośni. Akt czwarty zaś — to cicha pieśń duszy na tle życia, które wprowadza zamierzony przez autora dysonans. Całość — to prawda, czysta prawda ludzka w doskonałym, mistrzowskim ujęciu artystycznym.

Nie każde ręce mogą się dotknąć tak misternej koronki bez jej uszkodzenia, nie każdy może w koronkach swobodnie się poruszać. Na to potrzeba specjalnych warunków zewnętrznych, specjalnego wdzięku i prostoty. Nie wyobrażam sobie na terenie teatru w Polsce artysty, którego osobiste właściwości lepiej odpowiadałyby artystycznemu zamierzeniu tego autora jak Aleksander Węgierko. Jego postać, jego głos, jego ruchy i jego psychika są jedyne. To też wyspecjalizował się w interpretacji najsobotniejszych przejawów miłości. Specjalista-aktor znalazł wyjątkowego specjalistę-reżysera i aktora. Węgierkę widzieliśmy już w kilku tego rodzaju sztukach. Zawsze te same cechy, kultura, prostota, szlachetność i prawdziwy męski wdunek. Pokazał nam rozmaite odcienie tej samej barwy. Ostatnio dał mocne, zdecydowane tony dojrzałej męskiej miłości. Takie wypadki, by dwu mistrzów tej samej specjalności dało wspólny koncert na jeden temat, — nie zdarzają się codziennie.

Pani Romanówna niepodobna w ocenie odebrać od jej partnera. Jan i Krystyna, to jedno, to nierozdzielne części jednego pojęcia ludzkiej miłości, w którym mężczyzna przedstawia

ludzką a kobieta idealną miłością. Romanówna

## Z święta 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich

Dnia 12 i 13 bm. obchodzili 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich swoje doroczne święto pułkowe. Przebieg święta, obchodzonego w tym roku w skromnych ramach pułku, ze względu na przypadające w roku 1934 — 20-to lecie pułku, wypadł niemiernie uroczysto i wspólnie. Radość dnia przyćmił jedynie fakt na głębie zasłabnięcia dowódcy pułku ppłk. dypl. Mitkiewicza.

Dzień 12 czerwca był poświęcony pamięci poległych, pamięci tych, którzy w szeregach pułku od roku 1914—1920 w 69 bitwach i potyczkach złożyli Ojczyźnie w ofierze największy dar, swoje młode życie. O godz. 10 odprawiono w kaplicy pułkowej mszę św. żałobną, podczas której piękne przemówienie, poświęcone pamięci bohaterów, wygłosił kapłan pułku ks. Stryzyk. Po nabożeństwie wręczył zastępca dowódcy pułku mjr. Łękański około 100 szwoleżerom sznurzy strzeleckie oraz 68-miu szwoleżerom świadectwa ukończenia żołnierskiej szkoły początkowej. O godz. 15 odbyło się przedstawienie dla szwoleżerów w miejscowym kinie „Polonia”, a wieczorem tego dnia o godz. 21 odbył się na dziedzińcu kościelnym przed pomnikiem poległych uroczysty apel. W ciszy wieczoru czerwcowego, przy migotliwym blasku pochodni i zniczów, padała wolno, jedno po drugim, u stóp pomnika 125 nazwisk tych, co legli pod Rokitną, Koszarym, Szczerowicą, Komarowem, Cześnikami, Klekotowem, Korostyniem itd. Apel zakończyła wspólna modlitwa oraz marsz żałobny Chopina, odegrany przez trębacz pułku.

Nazajutrz tj. 13 bm. w dniu 18 rocznicy szczytu ulanów Wąsowicza odbyła się na placu ćwiczeń Rokoczin o godz. 10 uroczysta msza św. polowa. Po nabożeństwie zastępca dowódcy pułku mjr. Łękański udekorował kilku oficerów i kilkudziesięciu szeregowców odznaką pułkową. Między innymi otrzymali odznakę pułkową: Gen. Komisarz RP w Gdańsku, p. min. Papee, oficer rezerwy pułku, oraz za zasługi położone dla pułku ks. kapłan Stryzyk i p. Szczęsny Skarzyński. Następnie przedfilował pułk dwukrotnie, w stepie i gałopie przed dowódcą i nowodekorowanymi. — O godz. 13 zasiadł cały pułk wraz z gośćmi na

dziedzińcu koszar do wspólnego obiadu żołnierskiego, podczas którego wygłoszono szereg przemówień i toastów. Po przemówieniu mjr. Łękańskiego, zastępującego chorego dowódcę pułku, przemawiali jeszcze p. min. Papee — ksiądz prałat Szuman, ppłk. Chomicz i inni. Obiad zakończył się o godz. 15 odczytaniem depesz wysłanych do pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pana Marszałka J. Piłsudskiego. Raut urządzony wieczorem w Kasynie Oficerskiej zakończył uroczystości święta pułkowego. W. S.

## Zgłoszenie roszczeń do niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na życie

Rozpoczęta została rejestracja roszczeń z tytułu umów o ubezpieczenie na życie, zawartych z niemieckimi towarzystwami ubezpieczeniowymi przed dniem 1 lutego 1924 r.

W szczególności rejestracja ta dotyczy umów, opiewających na marki niemieckie, które w myśl niemieckich przepisów waloryzacyjnych nie podlegają przerachowaniu oraz umów, opiewających na marki polskie noty Kriesa, ruble rosyjskie i korony austriackie.

Termin zgłoszenia roszczeń upływa niebawem, przyczem w tym terminie wszelkie prawa z tytułu umów ubezpieczeniowych wygasają. W sprawach tych zgłaszać się należy: Toruń — Bydgoskie Przedmieście, ul. Klonowicza nr. 22 m 4 z wszelkimi dokumentami ubezpieczeniowymi. O ile ktoś

zgubił dokumenty ubezpieczeniowe, wriem podać nazwę towarzystwa, nazwisko agenta i w tym czasie zawarcia umowy, gdzie zamieszkiwał podać daty urodzin osób ubezpieczeniowych.

Do tych towarzystw niemieckich należy też Sterbe Kasse Friedrich Wilhelm Berlin itd.

Jeśli osoby ubezpieczone w niem. towarzystwach już nie żyją, powinien się tą sprawą zająć ktoś z krewnych lub znajomych, aby jaknajwięcej wyostać tego kapitału z Niemiec do Polski. Leży to w interesie całego społeczeństwa.

Zatem wszelkie te sprawy ubezpieczeniowe wyjaśnia, informuje i kupuje stare polisy pod wspomnianym adresem. — Na odpowiedzi należy znaczek powrotny dołączyć.

## Za obietnicę ożenku dostawał pieniądze i biżuterię

38-letni Włodzisław Chmielewski, o którym już swego czasu pisaliśmy, wykombinował sobie, że najłatwiej i najprościej jest żyć z latwością kobiet. Wyhodując z tego założenia imię pan Chmielewski, nie sięgając ni oręż, żył dostatnio i wygodnie przez czas dłuższy. Podając się za „redaktora”, to za „kapitana gwardji”, objeżdżał miasta pomorskie i wszędzie układnością swą i wymową zyskiwał serca kobiece. Obiecuje następnie zaprowadzić na ślubny kobierzec, Chmielewski zyskiwał pełne zaufanie „narzeczonych”, a z tem i ich oszczędności. Na chwilowe pewne wydatki dla kochanego Włodzisława było wszystko, bo i jakże można odmówić temu, który za kilka już tygodni będzie mężem.

W Bydgoszczy już przed kilku laty w niepojęty sposób otrzymał ślub kościelny bez ślubu cywilnego z niejaką Fiksińską. Po pewnym czasie przyszło na świat dziecko, a równocześnie nowe obowiązki jako ojca. Tego p. Chmielewskiemu było za dużo i wychodząc ze związku, że ślub kościelny bez ślubu cywilnego, nie jest ważny, opuścił żonę i dziecko, udając się

dalej w „teren” na poszukiwanie nowej żony. W Chojnicach Chmielewski zapoznał niejaką Dziembowską, której przedstawił się jako redaktor „Gońca Nadwiślańskiego” z pensją 1000 zł. miesięcznie (komu tak dobrze) i nie czekając długo oświadczył się panie D. Miłe chwile narzeczeństwa trwały jednak krótko. Chmielewski bowiem wyludził od „narzeczonej” większą ilość gotówki oraz biżuterji pod pozorem konieczności wyjazdu do Warszawy po papiery potrzebne do zawarcia aktu ślubnego i zmychnął z Chojnic. Tymczasem panna D. dowiedziała się drogą pocztą pantołowej, że Włodzisław jest żonaty i żona z dzieckiem niedzka w Bydgoszczy.

Oszukana niewiasta poraziła wszystkie sprężyny i w rezultacie Chmielewski stanął przed Sądem, który skazał go na 2 lata więzienia. Na tem jednak sprawa się nie zakończyła, bowiem Chmielewski uważa się za pokrzywdzonego i wniósł apelację. W najbliższych dniach Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywać będzie ponownie sprawę niefortunnego ożenku „kapitana gwardji”.

## Ciekawość swą zaspokoili ale pójdą do kryminału

Dnia 1 czerwca br. Komenda Pow. policji państwowej w Grudziądzu zawiadomiona zo stała przez władze kolejowe w Grudziądzu, że na szlaku kolejowym Grudziądz — Toruń, pomiędzy stacjami Mniszek a Waldowo Szl. (w pow. chełmińskim), pociąg osobowy nr. 531 najechał na przeszkodę ułożoną umyślnie na szynach. Dzięki tylko uwadze kierownika parowozu do żadnego wypadku nie doszło. — W toku natychmiast przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że na szynach kolejowych ułożone były, umyślnie, w kilku odstępach na przestrzeni 50 mtr kupki mniejszych kamieni.

Kierownik parowozu, wskutek najeżdżania na kamienie odczuł wstrząs parowozu, wobec czego pociąg zatrzymał i stwierdził na szynach resztki zmiażdżonych kamieni. Po 1 minutowym postoju pociąg bez jakichkolwiek uszkodzeń ruszył dalej. W toku dalszych dochodzeń ujęto sprawców Kramarza Józefa i Stasza Bolesława, rzeźników z Szywnaldu. Przytrzymani przyznali się i zeznali, że poukładali kamienie na szynach w tym celu, aby przekończyć się o sile wzgl. ciężkości parowozu — i być świadkami jak położone przez nich kamienie — parowóz zmiażdży.

## CHELMŹA

— Z życia Koła BBWR. W dniu 17 bm. odbyło się walne zebranie Koła BBWR przy liczonym udziale członków. Zebranie zaszczyli obecnością — prezes Rady Powiatowej BBWR p. dr. Wyszowski i kierownik Sekretariatu p. Szalach. Zebranie poprzedziło 2 godzinne zebranie Zarządu, na którym załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej. O godz. 20-ej prezes Koła p. dyr. Porębski witał pp. dr. Wyszowskiego i Szalachę zagał obrady, u dzielając głosy p. Szalachowi. W półtora go dzinnym referacie scharakteryzował mową twórczą pracę Bloku oraz stosunek opozycji do najważniejszych zagadnień państwowych. Zebrani potępiłi te wszystkie partje, które

## Chojnice wezmą gremjalny udział w święcie Batalionu Strzelców

W dniu 24 i 25 bm. 1 Baon Strzelców w Chojnicach obchodzi poraz drugi dzień swego święta 14 rocznicy zwycięskiej bitwy z bolszewikami pod Czerniowem.

W dniu 24 bm. o godz. 8,30 odbędzie się msza żałobna za poległych oficerów i szeregowych byłego „batalionu szturmowego” kapłana Mączka z udziałem całego wojska oraz przedstawicieli władz i urzędów. O godz. 20,30 przejdzie ulicami miasta uroczysty capstrzyk z udziałem organizacji PW i WF — przyczem capstrzyk zatrzyma się 2 krotnie pod ratuszem z okazji uroczystego bankietu

na przyjęcie p. Wojewody Kirtiklisa, odbywającego się w tych godzinach w salach ratusza.

O godz. 21,35 odbędzie się na placu koszarowym uroczysty apel wieczorny i apel poległych z odtworzeniem słuchowem fazy bitwy pod Czerniowem (odparcie ataku nocnego bolszewickiego pod Czerniowem).

W dniu 25 bm. o godz. 10,30 odbędzie się msza polowa na stadionie miejskim, z udziałem organizacji PW, poczem odbędzie się uroczyste wręczenie odznak honorowych 1 Baonu Strzelców przedstawicielom władz i społeczeństwa za zasługi poniesione na polu organizacji PW i WF oraz współpracę z wojskiem a następnie defilada na Rynku.

O godz. 12,30 wspólny obiad żołnierski z udziałem zaproszonych gości, poczem od godz. 14 do 18 zawody piłki nożnej, koszykówki, marsz drużynowy 10 km, zawody sportowe — rozdanie nagród oraz imprezy zabawowe dla żołnierzy i ludności cywilnej. Wstęp na boisko dla publiczności bezpłatny.

Dla podkreślenia tej serdecznej spójni łączy cały naród z naszą armją oraz ze względu na obecność P. Wojewody na uroczystościach apelujemy do całego społeczeństwa miasta o jaknajwiększy udział w mszy polowej oraz do wszystkich organizacji społecznych, kulturalnych, sportowych o wydelegowanie swych pocztów chorągwianych.

## Programy radiowe

Piątek, 23 czerwca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 7,20 Płyty gramofonowe; 12,05 Utwory A. Ketelbeya (płyty); 12,35 Płyty gramof.; 14,55 Piosenki w wyk. A. Wysockiego (płyty); 15,15 Ork. Jazzowa Savoy Hotel Orph. (płyty); 15,25 Kom. gospod.; 15,35 Ork. Tychowskiego i Osieckiego (płyty); 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwegazowa; 15,50 Płyty gramof.; 15,55 Chwilka morska i kolonialna; 16,00 Muzyka z Ciechocinka. Koncert popularny; 16,55 „Dokąd jechać i jak się urządzać?”; 17,00 „Przełąd wydawnictw”; 17,15 Koncert solistów; 18,15 „O masażu i masażystach niewidomych” — wygl. niewidomy p. J. Wilkowski; 18,35—19,20 Muzyka lekka w wykonaniu Z. i T. Górzyskich (fort. i skrz.); W programie utwory wykonawców i R. Benatzky'ego; 19,40 „Na widnokręgu”; 20,00 Pogadanka muzyczna (w 25-letnią rocznicę śmierci Rimskij-Korsakowa), wygl. dr. A. Simonówna; 20,15 Koncert symfoniczny ze studją w wykonaniu ork. symfonicznej P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego, M. Wilkomirskiej (fort.); W programie utwory M. Rimskij-Korsakowa; 21,00 Weekend; 22,15 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 24 czerwca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń Kiedy ranne wstają zorze”; 7,20 Płyty gramofonowe; 12,05 Utwory fortepianowe w wyk. Rachmaninowa (płyty); 12,35 Muzyka i scenki ludowe (płyty); 14,55 Płyty gramof.; 15,05 Wład. bieł.; 15,10 Kom. Państw. Inst. Ekspert.; 15,15 Płyty gramof.; 15,25 Kom. gosp.; 15,35 Muzyka żydowska; Piosenki ludowe w wyk. E. Schlechtera; 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16,30 Koncert ork. Polsk. Radja pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie utwory J. Straussa; 17,15 Muzyka z Ciechocinka; Koncert popularny; 17,55 Ks. Augustyn Jakubisiak wygl. odczyt p. t. „Źródła idei komunizmu”; 18,15 Odczyt pt. „Kajakiem na jeziorach i rzekach Pomorza” — wygłosi dyr. J. Grabowski; 18,35 Recital fortepianowy z Krakowa; 19,30 Kwadrans literacki A. Kawczyńskiego pt. „Awans Hieronima Cześnika” (krótka opowieść); 20,00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota, J. Gordez (śpiew) i L. Urstein (akomp.); 21,15 „Książka rolnicza”; 21,30 Koncert chopinowski w wyk. J. Smidowicza; 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—24,00 Muzyka taneczna; 23,30 „Wiadomości z kraju dla członków Polsk. Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”.

Józef, Zacharek Edmund i Zieliński Alfons.

Należy podkreślić, że wszyscy stanowią tą liczbę kandydatów, którzy zostali w tym roku dopuszczeni do egzaminu. Świadczy to bezwzględnie o pracowitości tutejszego grona profesorskiego pod dyrekcją p. prof. dyr. Porębskiego. Maturzyści z pewnością zachowają wdzięczną pamięć zasługi i pracowitości swoich profesorów nad ukształtowaniem ich rozumów i ugruntowaniem wiedzy,

## Kto wygrał?

W ostatnim dniu ciągnięcia drugiej klasy loterii państwowej poza wygraną 150.000 zł główne wygrane padły na numery następujące:

ZI 2.000 na numery 47832 121356 130121.  
ZI 1.000 na numery: 37610 80908 93843.  
ZI 500 na numery: 1129 5429 67074 87807 88188 99257.

ZI 400 na numery: 29783 33467 38643 54283 64642 65699 71197 73055 74144 77411 92645 125538 137828 146165.

ZI 250 na numery: 43577 56753 57577 61753 93270 94196 114798 122201 143240.

ZI 200 na numery: 802 6443 943+ 7446 8485 13138 14373 15635 19586 29840 35333 36890 40379 42534 45770 46755 49974 51344 52918 61271 384 73944 82771 89462 92616 103726 114270 123544 122915 133715 134723 517 149574 150640.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczono ne w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny” w Bydgoszczy, ulica Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

## Kościierzyna

— 25-lecie Tow. „Halka” Ub. niedzieli Tow. śpiewu „Halka” obchodziło 25-lecie swego istnienia. Po Mszy św. odbyło się uroczyste spotkanie zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele chorów zaprzyjaźnionych, stowarzyszeń i władz z p. Starostą Graffem na czele.

— Z maturą w świąt. Dnia 16 i 17 czerwca rb. odbył się w gimnazjum ustny egzamin djrealskości pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum p. Jana Kontka.

Następujący abiturjenci otrzymali świadectwo dojrzałości: 1. Błaszowski Franciszek, 2. Cichocki Wawrzyniec, 3. Czapiewski Franciszek, 4. Dalecki Julian, 5. Koliński Marjan, 6. Labuda Ignacy, 7. Lipiński Franciszek, 8. Ohler Bernard, 9. Pepliński Teodor, 10. Rerk Jan, 11. Sagan Stanisław, 12. Schulta Władysław, 13. Sprada Aleksander, 14. Strachanowski Karol, 15. Wierzbza Gerard, 16. Wołoszyk Franciszek, 17. Kiljan Józef.

— Walne zebranie ZOKZ. Na ostatnim walnym zebraniu ZOKZ. wybrano dotychczasowy zarząd w składzie: prezes p. Tkaczyk, wiceprezes p. Skaja, sekretarz p. prof. Piątek, skarbnik p. naucz. Brzożkowski, gospodarz p. prof. Lorocho.

**Gieldy**

**Warszawskie notowania walutowe.**  
z dnia 22. VI. 1933 r.

**WALUTY.**  
Dolary Stanów Zjednocz. —  
**DEWIZY.**

Belgia	124,65—124,34
Bukareszt	—
Gdańsk	173,83—173,40
Holandja	358,35—357,45

Kopenhaga	—
Londyn	30,20—30,12
Nowy Jork	7,26—7,22
Nowy Jork telegr.	7,24—7,20
Oslo	—
Paryż	35,10—35,01
Praga	—
Sztokholm	156,20—155,42
Szwajcaria	—
Włochy	46,80—46,57
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,75

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

z dnia 22. VI. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica	34,50—35,50
Jęczmień	15,00—15,75
Owies pastewny	13,25—13,75
Mąka żytnia 65 proc.	29,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	52,50—54,55
Ospa pszenna	—
Otręby pszenne	10,00—11,00

Otręby żytnie	11,75—12,50
Ziemiaki jadalne	—
Groch Victoria	—
Seradela	—



**OJCÓW** (Polska Szwajcaria) 3589

**Hotel i Restauracja „pod Łokietkiem”**

poleca tanią i wykwinną kuchnię oraz pokoje hotelowe. Przyjmuje również na pensjonat.

**Ceny niskie. Codziennie dancing.**

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza że: w dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Wesołej nr. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z pianina czarnego „Dütz” i bufetu dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik St. Kustrzyński w Bydgoszczy.  
3693 Zl. 1166/8

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W sobotę, dnia 24 czerwca 1933 o godz. 10 przed południem sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą przy ul. Podwale 15: 1 samochód Berliet oszacowany na sumę 2500,— zł. który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Malak,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III.  
3694 Zl. 1204/8

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W sobotę, dnia 24 czerwca 1933 o godz. 13 sprzedam przy ul. Śniadeckich 37 w podw. f-y Rawa najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 80 tuzinów kołnierzyków płóciennych i gumowych, 5 gross jedwabiu, 20 pudełek szpilek do włosów, oszacowanych na łączną sumę 700,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym w miejscu sprzedaży.

(—) Malak,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III.  
3695 Zl. 1205/8

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 12-tej przy ul. Śniadeckich 56 sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 bibliotekę dębową, 1 biurko dębowe rzeźbione i 1 radioaparat 4 lampkowy z głośnikiem. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 800,— zł. które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.  
3692 Zl. 869/8

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Nieruchomości w Działdowie położonych i w księdze wieczystej Działdowo wykazy 575, 622, 741, 851, 887 i 974 na imię rolnika Antoniego Leliwy w Działdowie zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji przed podpisaniem Sądem dnia 25 sierpnia 1933 r. o godz. 10 pokój 25.

Działdowo, dnia 29 maja 1933 r. 3703  
8. K. 36/31. Sąd Grodzki.

Z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Ogrodniczego w dniu 23-25 czerwca br. urządzają

**Zakłady ogrodnicze G. HENTSCHEL**

w Toruniu ul. Lelewela 3 Telefon nr. 877

**„WIELKI POKAZ KWIATÓW CIĘTYCH I DONICzkOWYCH”**

na który jaknajprzejmiej zapraszamy PP. Kolegów, Szanowną Klientelę, i zainteresowanych. Zwiedzać można w piątek od godziny 14-19-tej. W sobotę od godz. 9-12-tej i od 14-19-tej. W niedzielę przez cały dzień od 10-19-tej. Wejście od ulicy Lelewela 3. Wstęp bezpłatny.

**Zwracamy również uwagę Szanownym Obywatelom na naszą reklamę w Kinie „LUX”**

Specjalnościami firmy są:  
**Byliny, Dalje, Mieczyki, Cebulki Kwiatowe, Konwalja, Cyclomeny, Hortencje, Paprocie, Begonje i Aktyusy**

**Winorośl, Drzewa i krzewy ozdobne i Konifery.**

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Mickiewicza 6 obwieszcza, że na dzień 12 lipca 1933 r. o godz. 16 po południu został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wąbrzeźno karta 403 położonej w Wąbrzeźnie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 49 własność Agnieszki Gryzowej z Gerków w Wąbrzeźnie ul. Marszałka Piłsudskiego na wniosek wierzyciela Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. oddział w Toruniu, zast. przez Zarząd. W związku z powyższym opisać i oszacowaniem na zasadzie art. 668 § 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

3688

Wąbrzeźno, dnia 17 czerwca 1933 r.  
J. Głowczewski,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU.**

Izba Skarbowa w Grudziądzu niniejszem ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę (loco stacja załadowca) około 200 ton koksu hutniczego gat. Ia oraz około 200 ton pierwszorzędowego węgla kamiennego z głębokich kopalń górnośląskich (kostka I.) dla Izby Skarbowej i podległych Urzędów Skarbowych na Pomorzu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę opalu” należy składać do Kancelarii Wydziału I Izby Skarbowej do godz. 12-tej dnia 10 lipca 1933 r. Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30. Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu oraz prawo dowolnego wyboru oferenta.

Szczegółowych informacji w sprawie dostawy udziela Oddział Gospodarczy Wydz. I Izby Skarbowej codziennie w godzinach urzędowych t. j. od 8—15-tej. (3704)

Prezes Izby Skarbowej:  
(—) Kossjor.

W sobotę, dnia 24 czerwca 1933 r.

**uroczyste otwarcie zakładów kąpielowych**

**„RIWIERA”**  
dawniej Peterson  
BYDGOSZCZ

3696

Bufet — Dancing — Plaża — Codziennie koncert.

**Bacność Rolnicy i Mleczarnie!**

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje **F. Kujawski**, Fabryka Maszyn i Odlewnia Zełaza, Toruń. 2971

**Zobacz Kiermasz**

Toruń, Szczytna 2 róg Szerekiej. Tysiące artykułów za bezcen. 3118

**Kapelusze**

eleganckie bardzo tanio poleca pracownia, również przyjmują wszelkie kapelusze do przerobienia, szybko i tanio według ostatnich nowości. Toruń, Łazienna 28, brama I. piętro. 3700

**Kwiaty**

na balkony i klomby: Pelargonie i t. p. w pięknych odmianach wyjątkowo tanio poleca. Ogrodnictwo French, Grudziądz ul. Lipowa 74/84. 3705

**Poszukuje**

pokój z kuchnią z osobnym wejściem, niedrogo, możliwie w polskiej rodzinie, od 1. 7. 33. Zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1399. 3699

**Nasiona i Rośliny**

znane ze swej wyborowej jakości poleca

**B. Hozakowski Toruń**

**Skład i Hodowla Nasion — Zakłady Ogrodnicze**

Firma wystawia na terenach wystawowych przy parku „Cegielnia” najnowsze odmiany

**Róż, Dali, Gladioli i Begonji.**

3701

**Ostrzegam**

przed wynajciem mieszkania w Toruniu przy ul. Żeglarskiej 27, I. piętro, bez mojej wiedzy. Skalski, gospodarz. 3699

**2 chłopcy**

od 16 do 18 lat chcą się wyczyć słusztwa mogą się zgłosić do firmy Pedab w Toruniu, Koszarowa 17. 3691

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Nieruchomość położona w Zalesiu, powiatu szubińskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisano w księdze gruntowej Zalesia tom II wykaz liczb 14, na imię Wiktora Draheima w Borówni zapisana. Zostanie w drodze egzekucji dnia 5 lipca 1933 roku o godzinie 10, wystawioną na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Nieruchomość zabudowana, o obszarze 90,43,95 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 150,72 tal. Wartość użytkowa, jako podstawa podatku budynkowego 225 marek. Matrykuła art. 15. Księga podatku budynkowego 2. Akta odnoszące się do przetargu przymusowego można przeglądać w sekretarjacie sądu w godzinach urzędowych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 grudnia 1933.

Łabiszyn, dnia 12 maja 1933 roku. 3697  
Liczba czynności I. K. 16/32. Sąd Grodzki. Zl. 1203/8

**Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Toruniu**

wydzierżawi z dniem 1 października br.

**gmach strzelniczy**

wraz z ogrodem (położony przy ul. Przedzamcze) w całości lub częściowo. Reflektanci zechcą się zgłosić do dnia 1 lipca br. u prezesa p. Fr. Wiencka — Toruń, ul. Mostowa 38 z podaniem czy reflektują na całość lub na częściowe odnajęcie. 3702

**Z prawami szkół państwowych 5080**

**8-klasowe gimnazjum żeńskie**

**G. Winogrodzkiego w Wejherowie**

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

**Dwie panie**

poszukują umeblowanego pokoju bez utrzymania na lipiec, w Gdyni, Chylonji albo Orłowie. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Gazety Morskiej” w Gdyni. 3698

**Nowoczesne urządzenia zdrowe**

doskonale warunki kuracyjno-lecznicze posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo, Emanatorjum Radowe. Kuracje ryczałtowo od 145 zł. Informuje Zarząd. 1468

**Letników**

przyjmuje pałac, posiadający wszelki nowoczesny komfort, w uroczym położeniu nad wielkim jeziorem. Pobyt letników niekrepowany trybem domowym właścicieli. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Dóbr Koluda Mała p. Janikowo pow. inowrocławski telefon Janikowo nr. 15. 3590

**Jeden pokój**

do wynajęcia w Wrzeszczu, Jäschkentalerweg 40, I. piętro na prawo. 3671

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na III. kwartał 1933 r. i proszę należność — **zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty **zł. 10.17** tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za III. kwartał 1933 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI” na miesiąc lipiec 1933 r. i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, za miesiąc lipiec 1933 r. potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

\*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

z ostatniej chwili

„Cud Polski — Gdynia“

Entuzjastyczne głosy francuskie o porcie polskim

Paryż, 23. 6. (Pat). „La Concorde“ drukuje artykuł p. Benoist d'Azy p. t. „Cud Polski — Gdynia“, opisując szczegółowo stan obecny i rozwój naszego portu.

Autor kończy artykuł następującą uwagą: „Polska zbudowała Gdynię z niczego, aby obalić monopol faktyczny Gdańska, co oznaczało skrupowanie bezpieczeństwa Polski i jej niezależności handlowej. Należy przypuszczać, iż Woje Miasto pod groźbą samobójstwa w ocenie zdolności konkurencyjnej polskiego portu przyzna Polsce te same ułatwienia tranzytowe, jakie istnieją obecnie w Gdyni. Prawdopodobnie w tym sensie dojdzie do rozwiązania zagadnienia rywalizacji dwóch portów, co przyczyni się do zbawiennego odprężenia w stosunkach gdańsko - polskich“.

(o) Marsylja, 23. 6. (Pat). Omawiając we wstępnym artykule, najpoważniejszego handlowego dziennika marsylijskiego „Le Semaphore“, szybki rozwój portu Gdyni, deputowany, wiceprezydent Komisji Celnej Eugene Raude przypomina, że kiedy

Polska wskazywała w Lidze Narodów na trudności, czynione przez władze gdańskie w kierunku wykorzystania portu gdańskiego, burmistrz Gdańska odpowiedział pogardliwie: „Jeśli Polska nie była zadowolona z Gdańska, nie pozostaje jej nic innego, jak wybudować własny port, na przykład Gdynię“. Od tego czasu widzimy, konstatuje na podstawie przytoczonych danych statystycznych autor, szybki

wzrost Gdyni pomimo kryzysu światowego. Przedstawiając w krótkości konieczność posiadania przez Polskę dostępu do morza, autor stwierdza za byłym ministrem M. Ciechanowskim, że istnienie Gdyni jest najlepszą gwarancją dla wszystkich narodów świata, by nie zostały pewnego dnia wyeliminowane przez Niemcy ze stosunków handlowych nie tylko z Polską, lecz także z Czechosłowacją i Węgrami.

Ks. Michał rumuński przybywa do Polski

Gościć go będzie Pan Prezydent Rzplitej

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) We wtorek do Warszawy przybywa ks. Mikołaj rumuński, generalny inspektor armji.

Ksiądz Mikołaj zabawi w Polsce 3 dni. — Będzie on gościem P. Prezydenta Rzplitej i w związku z tem zamieszka w Łazienkach.

W pewnym związku z pobytem Dostojnego

go Gościa w Polsce stoi wizyta oficerów lotnictwa rumuńskiego, którzy już przybyli do Warszawy.

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj przybył do Belwederu i wpisał się do księgi audjencyjnej szef rumuńskiego lotnictwa wojskowego generał Siechiten.

Porto Alegro entuzjastycznie witało zwycięcę Atlantyku — kpt. Skarżyńskiego

Warszawa, 22. 6. (PAT). Redakcja PAT otrzymała obecnie od swego korespondenta w Porto Alegro następujące szczegóły pobytu kpt. Skarżyńskiego w tem mieście:

Już na kilka dni przed przylotem kapitana Skarżyńskiego do Porto Alegro, prasa brazylijska szeroko rozpisywała się, podkreślając dzielny czyn lotnika polskiego i jego zasługi. Pożatem ukazał się w tutejszej prasie szereg artykułów o lotnictwie w Polsce, o samolotach R. W. D., o wysiłkach Rogalskiego, Wigury i Drzewieckiego, o rozwoju lotnictwa sportowego w Polsce, o doskonałym funkcjonowaniu awiacji w Polsce oraz o bohaterstwie lotników polskich. Pomimo, że odlot kapitana Skarżyńskiego z Kurytyby był trzykrotnie odraczany, na pole lotnicze w dniu przylotu przybyły wszystkie organizacje polskie „in corpore“, dziatwa szkolna, władze stanowe, władze wojskowe oraz kilkudziesięciu tłum mieszkańców.

Naprzeciw kapitana Skarżyńskiego wyleciała flotyla samolotów wojskowych, która mu

wskazała miejsce lądowania. Muzyka wojskowa odegrała hymny brazylijski i polski a wielotyśne tłum witał frenetycznymi oklaskami lotnika polskiego. Wieczorem kolonja polska wydała bankiet na cześć kapitana Skarżyńskiego, a dnia następnego miejscowe organizacje polskie urządziły oficjalne przyjęcie oraz wydały bankiet w Towarzystwie „Polonja“. Sala „Polonji“ okazała się za szczupłą. Kapitana Skarżyńskiego witano bardzo serdecznie i gorąco. Prasa zapelniła swoje szpalty fotografiami lotnika i jego miniaturowego samolotu, oraz wiadomiami i pozdrowieniami kolonji polskiej.

Dzienniki podkreślają, że jeszcze nie widziano tu tak licznych kontaktów samochodów, jak ten, który odprowadzał naszego lotnika do „Grand Hotelu“. Wszystkie polskie zakłady i sklepy postanowiły świętować przez trzy dni pobytu dzielnego lotnika. Wysocy urzędnicy federalni, stanowi i miejscy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli lotnikowi wizyty.

Bank Akceptacyjny niebawem rozpocznie swe czynności

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów rozpatrywano projekt rozporządzenia wykonawczego o rozpoczęciu działalności Banku Akceptacyjnego. Na posiedzeniu tem ustalono również zasady na jakich Bank Akceptacyjny przeprowadzać będzie z bankami państwowymi i prywatnymi konwencje krótkoter-

minowych pożyczek rolniczych na pożyczki długoterminowe. Jak wiadomo na te tranzakcje rząd udzieli Bankowi Akceptacyjnemu po mocy do sumy 75 milionów zł. — Z chwilą ukazania się rozporządzenia wykonawczego, co ma nastąpić niebawem, Bank Akceptacyjny rozpocznie swe czynności.

„Żądam wyroku zasądzającego“

Przemówienie prokuratora w procesie terrorystów ukraińskich

Lwów, 23. 6. (Pat). W czasie wczorajszej rozprawy przeciwko sprawcom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, przemawiał prokurator Mostowski, stwierdzając, że główną przyczyną tego, że ci młodzi chłopcy, którzy siedzą na ławie oskarżonych — jest literatura nielegalna wydawana przez U. O. N.

Przygotowanie do napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim trwało długo, a było to spowodowane tem, że kierownictwo U. O. N. postanowiło zdobyć za wszelką cenę jeden milion złotych na akcję wywo-

tową. Głównym inicjatorem napadu a zarazem kierowniczą osobistością w działalności U. O. N. z pośród oskarżonych jest Koszak.

W dalszym ciągu prokurator charakteryzując następnego oskarżonego Motykę, podkreśla, że człowiek ten budzi odrazę. Oskarżony Motyka ofiarował policji swoje usługi. Jeżeli liczy on na jakąś łaskę za wydanie szeregu osób, to się omylił; w Polsce bowiem nie stosuje się podobnych metod.

Ambasador Skrzyński u Ojca św.

Citta del Vaticano, 23. 6. (PAT). Papiież przyjął na specjalnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego z małżonką. Rozmowa trwała 3 kwadransy.

Amnestja ogłoszona zostanie w listopadzie

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.) W sferach zbliżonych do Ministerstwa Sprawiedliwości obiegają pogłoski o przygotowaniach do ustawy amnestyjnej. Amnestja ogłoszona zostanie prawdopodobnie w listopadzie z okazji 15 lecia wskrzeszenia Polski.

Cenne zwycięstwo polskich szachistów

Folkestone, 23. 6. (PAT). W 12-tej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska odniosła cenne zwycięstwo w stosunku 2,5:0,5 nad Węgrami, którzy niedawno pokonali znajdującą się na drugim miejscu Czechosłowację w miążdzącym stosunku 3,5:0,5. W spotkaniu z Węgrami dr. Tartakower wygrał, zaś Friedman, Apel i Makarczyk zakończyli swoje partie na remis.

10 godzin i 40 min. na szybowcu

Nowy rekord polski długotrwałości lotu

Lwów, 23. 6. (PAT). Wczoraj z szybowiska w Bezmiechowej wystartował pilot aeroklubu lwowskiego Bolesław Barański na szybowcu S. G. 28 konstrukcji inżyniera Grzeszczyka i utrzymał się w powietrzu 10 godz. 40 min., ustalając nowy rekord polski długotrwałości lotu na szybowcu.

Tylko Heljasz

wzięmie udział w mistrzostwach angielskich

Warszawa, 23. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy, w tegorocznych mistrzostwach Anglii, mających się odbyć w dniu 7 do 8 lipca w Londynie startować będzie w barwach polskich tylko Heljasz. Piawczyk z racji braku formy, a Kucociński z powodu chorego kolana nie pojedą. W drodze powrotnej z Londynu możliwy jest start Heljasza na międzynarodowych zawodach w Amsterdamie w dniu 16 lipca br.

Obraz Grotgera wraca do kraju

Warszawa, 23. 6. (PAT). Obraz olejny Grotgera „Modlitwa konfederatów barskich“ sprzedany w r. 1864 przez Grotgera bankierowi wiedeńskiemu, został nabyty przez p. Andrzeja Wołoszyńskiego, przemysłowca krakowskiego za sumę 50.000 lirów. Dzięki tej tranzakcji jedno z bardzo niewielu płócien olejnych Grotgera wróci do Polski.

Na Zamku

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 11 p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego, a o godz. 12 prezesa Banku Gospod. Kraj. p. Góreckiego.

Rewizja min. Papee u Prezydenta Senatu Woln. Miasta Gdańska

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. Papee rewizytował wczoraj prezydenta nowego senatu gdańskiego dr. Rauschinga.

Polacy w Belgji manifestują swą miłość do polskiego morza

Bruksela, 23. 6. (PAT). Odbył się tu doroczny zjazd delegatów centralnego związku towarzystw polskich w Belgji. Zjazd był jednocześnie manifestacją z okazji święta Morza, przyczem zebrani wypowiedzieli się przeciw jakimkolwiek zakusom rewizjonistycznym.

Wysłano depeze holdownicze do Pana Prezydenta R. P., marszałka Pilsudskiego, kardynała Hlonda, rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, oraz do króla belgijskiego.

Ku usprawnieniu działalności aparatu administracyjnego Rzplitej

(o) Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). Komisja do usprawnienia administracji działająca od dłuższego już czasu przy Prezydium Rady Ministrów, przedstawiła ostatnio dwa projekty: o ustroju województwa stołecznego w Warszawie i o zmianie ustroju centralnych władz administracyjnych. Zmiany te zaprojektowane są pod kątem widzenia usprawnienia działalności urzędów centralnych, które winny być doskonałymi narzędziami działalności w rękach premiera i ministrów.

Yachtem i aeroplanem wprawa strzelców do Tallina

Tallin, 23. 6. (PAT). Onegdaj po południu na pokładzie yachtu „Junak“ przybyła do portu tutejszego załoga strzelecka, witana przez przedstawicieli Kaitselitu. Nieco później przyjechał aeroplanem pułk. Busin, którego na lotnisku powitał komendant Kaitselitu generał Roska, w otoczeniu szeregu oficerów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. Ładne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym ciągnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 3. Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny za sprawy w. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubskiej Markt 21, I. p. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mlechnik Gdynia, Świętojańska. Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a. Redaktor odpowiedzi na Grudziądz, Józef Stancob, Grudziądz, Rynek 10/11. Za ogłoszenia, odpowiada administracja. Wydawnictwo „Dziś i Pomorski“, „Dziś i Bydgoski“, „Gazeta Morska“ „Dziś i Grudziądzki“, „Dziś i Kalwiski“. Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma